

Ołeh Hawryłyszyn  
Xiaofan Meng  
Marian L. Tupý

Uzupełnienia, aktualizacja i uwagi redakcyjne:  
Katarzyna Szczypka i Xiaofan Meng

# 25 lat reform

## w krajach postsocjalistycznych

Szybkie i głębokie reformy doprowadziły  
do zwiększenia wzrostu gospodarczego  
i wolności politycznej





Analiza z serii *Cato Policy Analysis*  
z 12 lipca 2016 r., nr 795;  
zaktualizowana 17 lutego 2018 r.<sup>1</sup>

# 25 lat reform w krajach postsocjalistycznych

Szybkie i głębokie reformy doprowadziły  
do zwiększenia wzrostu gospodarczego  
i wolności politycznej

**Ołeh Hawryłyszyn** jest profesorem wizytującym  
na Uniwersytecie Carleton w Ottawie  
i byłym wiceministrem finansów Ukrainy.

**Xiaofen Meng** jest doktorantem na  
Uniwersytecie George'a Washingtona.

**Marián L. Tupý** jest starszym analitykiem  
w Center for Liberty and Prosperity  
w Cato Institute.

**Katarzyna Szczypka** pracuje  
w Szkole Głównej Handlowej.

---

<sup>1</sup> O. Havrylyshyn, X. Meng i M. L. Tupý, *25 Years of Reforms in Ex-Communist Countries*, *Cato Policy Analysis* nr 795,  
<https://www.cato.org/publications/policy-analysis/25-years-reforms-ex-communist-countries-fast-extensive-reforms-led>.

# Spis treści

Wstęp do polskiego wydania	5
Streszczenie	6
Wprowadzenie	7
Krótki przegląd dotychczasowej literatury dotyczącej reform	9
Testowanie głównych hipotez dotyczących transformacji	11
Pomiary zmiennych wejściowych: postęp w kierunku demokracji rynkowej	11
Pomiar skutków: wyniki gospodarcze i społeczne	18
Siedem kluczowych wniosków po 25 latach transformacji	23
Dlaczego transformacja przebiegła tak, jak przebiegła	25
Wnioski	29

# Wstęp do polskiego wydania

## Dlaczego warto przeczytać pracę Hawryłyszyna, Menga i Tupý'ego?

W okresie socjalizmu Europa Środkowa znalazła się daleko w tyle za Zachodem pod względem dochodu na mieszkańca. W 1950 roku był on w Czechach, Polsce i Bułgarii podobny lub nawet wyższy niż odpowiednio w Austrii, Hiszpanii i Grecji; do 1990 roku spadł do około połowy dochodu na mieszkańca w tamtych krajach. Po upadku socjalizmu większość krajów Europy Środkowej zmniejszyła dystans dzielący je pod względem dochodu na mieszkańca od Zachodu. W Polsce, która odziedziczyła po poprzednim ustroju szczególnie duże nierównowagi w gospodarce, redukcja luki rozwojowej należała do najszybszych na świecie. Przez ponad dwie dekady wzrost gospodarki przekraczał przeciętnie 4 procent rocznie i był równie silny co w Niemczech w latach 1955–1980. Można więc powiedzieć bez przesady, że nasz kraj powtórzył wcześniejszy niemiecki cud gospodarczy. Warto też podkreślić, że wskaźniki społeczne w Polsce były w okresie transformacji nawet lepsze niż wyniki gospodarcze.

Sukces Europy Środkowej, w tym w szczególności Polski, stoi w kontraście z raczej ponurym obrazem transformacji, wyłaniającym się z wielu wczesnych analiz tego procesu. Opracowanie Hawryłyszyna, Menga i Tupý'ego rozwiewa stworzone przez nie mity. Jest zwięzłe, a zarazem wyczerpująco ocenia stan wiedzy na temat transformacji. Nie tylko opisuje to, co się zdarzyło, ale też tłumaczy, dlaczego transformacja miała określony przebieg. Przekonująco wyjaśnia olbrzymie różnice w wynikach społeczno-gospodarczych między gospodarkami pokomunistycznymi, jako że wiele z nich nie odniosło takiego sukcesu w poprawie warunków życia, jak kraje Europy Środkowej (lub nie osiągnęło go wcale). W szczególności głęboko analizuje debatę między zwolennikami odpowiednio: radykalnych i stopniowych reform.

Temat ten ma nadal olbrzymie znaczenie dla polityki gospodarczej. Wciąż istnieją kraje socjalistyczne (Kuba czy Korea Północna). W wielu innych transformacja nie została dokończona. I jedne, i drugie mogą skorzystać z lekcji opisanych w opracowaniu albo przeciwnie, zignorować je – ku własnej szkodzi. Poza tym jeszcze więcej krajów nie radzi sobie z redukowaniem luki rozwojowej wobec Zachodu, i to mimo że wzrost na Zachodzie od wybuchu globalnego kryzysu finansowego był do niedawna wyjątkowo powolny (na tle przeszłości Zachodu). Tak więc właściwie cały świat potrzebuje reform. Wskazówki, jak powinny być one przeprowadzane, których dostarcza opracowanie, trudno przecenić.

Podsumowując, ta fascynująca praca powinna być przeczytana przez każdego, kto chce zrozumieć, dlaczego jedne programy reform udają się, a inne zawodzą. Taki jej czytelnik, czy będzie nim polityk gospodarczy, student, czy badacz, z pewnością nie będzie zawiedziony.

**Andrzej Rzońca**, profesor Szkoły Głównej Handlowej

# Streszczenie

Przejście od socjalizmu do gospodarki rynkowej stworzyło podział pomiędzy tymi, którzy zalecali szybkie reformy typu „big bang”, a tymi, którzy zalecali podejście stopniowe. Od upadku muru berlińskiego w 1989 roku minęło ponad 25 lat, które dostarczyły bogatych danych empirycznych, pozwalających na zweryfikowanie obu podejść. Zebrane dowody wskazują, że wczesne i szybkie reformy sprawdziły się zdecydowanie lepiej, zarówno według wskaźników ekonomicznych, takich jak PKB *per capita*, jak i według wskaźników społecznych, jak wskaźnik rozwoju społecznego ONZ (Human Development Index, HDI).

Kluczowy argument za „gradualizmem” (podejściem stopniowym) głosił, że zbyt szybkie tempo przemian pociągnie za sobą wysokie koszty społeczne. W rzeczywistości szybkie reformy prowadziły do krótszej recesji i wcześniejszego ożywienia gospodarki. Co więcej, wskaźnik rozwoju społecznego, który stanowi znacznie pełniejszą miarę dobrobytu, prowadzi do tego samego wniosku: społeczne koszty transformacji były niższe w krajach, które przeprowadziły szybkie reformy.

Ponadto zwolennicy „gradualizmu” utrzymują, że rozwój instytucjonalny<sup>1</sup> powinien poprzedzać liberalizację rynku, która będzie wtedy skuteczniejsza. Ściśle mówiąc, nie można obalić tego poglądu empirycznie, gdyż w żadnym kraju postsocjalistycznym taka sekwencja zdarzeń nie wystąpiła. Rozwój instytucjonalny zawsze pozostawał wyraźnie w tyle za postępem reform gospodarczych. Przekładanie reform w oczekiwaniu na rozwój instytucjonalny łatwo mogło się stać receptą na całkowite ich zaniechanie.

6

Można jednakże stwierdzić, że po 25 latach stan instytucji jest lepszy w krajach, które zdecydowały się na szybkie tempo wprowadzenia reform, niż tych, które wprowadzały reformy stopniowo. Wynik ten, jest zgodny z hipotezą, że elity polityczne opowiadające się za liberalizacją gospodarczą były również za rozwojem instytucjonalnym. I na odwrót, elity polityczne, popierające tylko stopniowe wprowadzanie reform, często robiły tak w celu czerpania z gospodarki jak największej renty<sup>2</sup>. Jedną ze skrajnych konsekwencji „gradualizmu” było utworzenie klas oligarchicznych.

Jeśli chodzi o szybkość i głębokość reform, względne położenie krajów pozostaje w znacznym stopniu niezmienione. Kraje, które rozpoczęły transformację wcześniej i nie zeszły z obranej ścieżki, nadal pozostają w czołówce.

---

<sup>1</sup> Zob. s. 16.

<sup>2</sup> Pogoń za rentą (ang. *rent-seeking*; poszukiwanie renty), termin wprowadzony do ekonomii przez Anne Kreuger, definiowana jest jako niezасłużona korzyść lub nagroda niepowiązane z pomnażaniem zasobów lub ponoszonym wysiłkiem na konkurencyjnym rynku. Oznacza dążenie do uzyskania korzyści materialnych przez wywieranie wpływu na otoczenie gospodarcze lub stan prawny.

# Wprowadzenie

Od upadku komunizmu minęło ponad 25 lat. Taki okres czasu dostarcza badaczom ogromnej ilości informacji o doświadczeniach transformacji z prawie 30 krajów. Pozwala także na znacznie pełniejszą, niż to było możliwe w przeszłości, analizę przejścia od dyktatury i centralnego planowania do demokracji i gospodarki rynkowej. Niniejsza praca, opierająca się na tych doświadczeniach, podejmuje się odpowiedzi na następujące pytania:

## Co się wydarzyło?

- Jak daleko zaszła transformacja w różnych krajach postsocjalistycznych?
- Jaki postęp poczyniły kraje postsocjalistyczne w trzech głównych wymiarach reform: ekonomicznym, demokratycznym i społecznym?
- Wcześniejsze badania były na ogół zgodne, że różne grupy krajów poruszały się po różnych torach: kraje Europy Środkowej i kraje bałtyckie (Central European and Baltic countries, CEB<sup>1</sup>) najwcześniej rozpoczęły reformy i przodowały pod względem osiągniętych wyników, a inne pozostawały w tyle. Czy jest to dalej prawda? Czy też może któremuś z krajów reformujących się, stopniowo bądź częściowo, udało się dołączyć do przodującej grupy CEB?

## Dlaczego reformy przebiegły tak, jak przebiegły?

- W jakim stopniu wyniki krajów postsocjalistycznych zależały od przyjętej strategii reform? Jakie inne ważne czynniki spowodowały tak rozbieżne wyniki?
- Czy perspektywa 25-lecia pozwala odpowiedzieć na któreś z kluczowych pytań, postawionych na początku debaty, na temat najlepszej ścieżki reform? Te pytania obejmują m.in. kwestię wyboru między stopniowym i szybkim tempem przeprowadzania reform oraz ustale-

nia właściwej kolejności wprowadzania stabilizacji finansowej, liberalizacji rynku i rozwoju instytucjonalnego.

- Szczególnie zacięta debata, która trwa do dziś, dotyczy porażki (względnie sukcesu), tzw. konsensusu waszyngtońskiego (*Washington Consensus*). Czy dostępne obecnie dane rzucają jakieś światło na ten spór?

## Dokąd zmierzają reformy?

- Jakie wnioski możemy wyciągnąć z doświadczeń ćwierć wieku dla krajów, w których reformy nie zostały zakończone (a niektóre z nich zostały daleko w tyle)? Czy są może jakieś lekcje użyteczne dla Kuby, Korei Północnej lub innych państw, które mogą w przyszłości rozpocząć odwrót od gospodarki sterowanej?

Zanim zaczniemy, kilka uwag porządkowych. Przede wszystkim ważne jest, by wystrzegać się nadmiernie upraszczającej terminologii. Z oczywistych powodów popularne teksty omawiają reformy jako przejście od socjalizmu do kapitalizmu. Aby zrozumieć, co musiało się zmienić, co się istotnie zmieniło i w jakiej kolejności, musimy najpierw się zastanowić, jakie są najważniejsze cechy „systemu socjalistycznego”.

Państwo socjalistyczne charakteryzuje dyktatura w formie rządów jednej partii. Krajowy majątek niemal w całości jest własnością państwa. Prywatna działalność gospodarcza jest praktycznie zakazana (kupno i sprzedaż na dużą skalę jest przestępstwem określanym jako „spekulacja” w pejoratywnym znaczeniu tego słowa), a gospodarka jest kierowana przez polityków – centralnych planistów. Transformacja oznacza zatem jakieś odejście od tych zasad. Na przykład Chiny wprowadziły w dużym, choć niepełnym zakresie własność prywatną i siły rynkowe, robiąc niewiele, jeśli chodzi o demokratyzację. Na drugim biegunie mamy kraje CEB, które wprowadziły zarówno zasady wolnego rynku, jak i demokracji. Rosja, Ukraina i inne kraje znalazły się pośrodku – z częściową demokratyzacją, ze

1 Zob. legendę objaśniającą skróty użyte w opracowaniu, s. 30.

znacznym udziałem własności prywatnej oraz z bardzo niepełną konkurencją rynkową<sup>2</sup>.

Choć może się wydawać, że trudno analizować tak złożoną sytuację, istnieje rozsądny wskaźnik ilościowy, zwany Indekssem Postępu Reform (TPI), opracowany przez Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (IBRD). TPI przyjmuje wartości od 1 do 4,3, gdzie 1 oznacza „brak zmiany lub małą zmianę w porównaniu ze ścisłą gospodarką centralnie planowaną, 4,3 odpowiada zaś standardom uprzemysłowionej gospodarki rynkowej”<sup>3</sup>.

Po drugie, wiele artykułów o transformacji, które mają charakter oceny, nie używa ani indeksu TPI, ani jakiegokolwiek innego wskaźnika ilościowego, przesadnie upraszczając stosowane terminy i pojęcia. Być może najbardziej zaskakującym przykładem tego typu uproszczeń jest znana krytyka reform autorstwa laureata Nagrody Nobla, ekonomisty Josepha Stiglitz, który utrzymywał w roku 1999, że wczesne i szybkie reformy znacznie zaszkodziły tkance społecznej w Rosji. Jedynym miernikiem wykorzystanym przez Stiglitz, by wykazać, że reformy w Rosji można uznać za szybkie, był głęboko wadliwy proces tamtejszej prywatyzacji<sup>4</sup>.

Jak pokażemy później, poza prywatyzacją majątku państwowego, rosyjskie reformy przebiegały znacznie wolniej niż w krajach CEB – co pozostaje w zgodzie z alternatywną wobec wersji Stiglitz interpretacją rosyjskich reform. Na przykład Jegor Gajdar, premier i minister finansów Federacji Rosyjskiej w latach 1991–1992, który przewodniczył pierwszym krokom w kierunku wolnego rynku, twierdził, że ogromne koszty społeczne, które ponieśli

Rosjanie, nie były spowodowane gwałtownymi reformami, lecz ich brakiem lub powolnością<sup>5</sup>.

W podobnym duchu często spotyka się twierdzenie, że spadek PKB w byłych republikach ZSRR, a co za tym idzie, poziomu życia, był większy niż w czasie Wielkiego Kryzysu. Oficjalne statystyki zdają się wskazywać, że PKB spadł bardzo wyraźnie – między 25 a 50 procent w porównaniu ze stanem z 1989 roku, tj. przed rozpoczęciem transformacji. Według niektórych szacunków w takich krajach jak dzisiejsza Ukraina PKB stanowi jedynie około 90 procent tego, co przed reformą. Jednak każdy, kto pamięta Ukrainę z roku 1989 i widział, jak ten kraj się zmieniał w ciągu ostatnich 25 lat, nie uwierzy w to ani przez chwilę.

Istnieją dwa ważne powody, dla których oficjalne szacunki PKB krajów postsocjalistycznych przeceniają jego spadek po upadku komunizmu i nie doceniają należycie późniejszego wzrostu. Radziecki wskaźnik wyników gospodarczych (tak zwany „Produkt Materialny Netto”) zawyżał wartości rzeczywiste z powodu znanych zniekształceń wprowadzanych przez komunistyczny system centralnego planowania. Natomiast obecne szacunki zaniżają PKB, ponieważ pomijają szarą sferę<sup>6</sup>.

Po trzecie, musimy zdawać sobie sprawę z inercji obecnej w literaturze poświęconej reformom ustrojowym. Liczne badania wykazują tendencję do postrzegania efektów transformacji w stosunkowo negatywnym świetle, wskazując na spadek PKB, wyraźne pogorszenie jakości życia, a także znaczne pogłębienie się różnic w dochodach. Wczesne i nieuniknione koszty transformacji były najlepiej opisane przez węgierskiego ekonomistę

2 Na Ukrainie od 2014 roku panuje o wiele większy pluralizm polityczny niż w Rosji – przyp. red.

3 Szczegóły dotyczące metodologii wskaźnika Transition Progress Index można znaleźć w: *Transition Indicators Methodology*, European Bank for Reconstruction and Development, <http://www.ebrd.com/cs/Satellite?c=Content&cid=1395237866249&pagename=EBRD%2FContent%2FContentLayout>.

4 J. Stiglitz, *Whither Reform? Ten Years of Transition*, World Bank Economic Review (World Bank, Waszyngton 1999).

5 A. Åslund i S. Djankov (red.), *The Great Rebirth: Lessons from the Victory of Capitalism over Communism*, Peterson Institute of International Economics, Waszyngton 2014.

6 Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, choć pomocny przy ocenie postępu transformacji, nieświadomie podtrzymywał mit o ogromnym spadku dobrobytu w krajach postsocjalistycznych po upadku komunizmu. Zrobił to poprzez przedstawianie w swych dorocznych Transition Reports wartości PKB indeksowanych do urzędowych, ale fałszywych danych o PKB w roku 1989. Dla bardziej realistycznej oceny stanu gospodarek bloku radzieckiego w chwili upadku komunizmu, patrz: A. Åslund, *The Myth of Output Collapse after Communism*, Carnegie Endowment for International Peace, Waszyngton 2001; i O. Havrylyshyn, *Divergent Paths in Post-Communist Transformation: Capitalism for All or Capitalism for the Few?*, Palgrave MacMillan, Houndmills 2006.



Jánosa Kornai w roku 1994<sup>7</sup>. Jak przekonywał Kornai, konieczne jest przejście przez recesję, zanim nowy system rynkowy przyniesie korzyści, a to ze względu na uprzednie stosowanie „miękkiego budżetu”, zgodnie z którym wszelkie straty przedsiębiorstwa były pokrywane z budżetu państwa. System miękkich ograniczeń budżetowych doprowadził gospodarki postsocjalistyczne do stanu nadmiernego uprzemysłowienia, niskiej efektywności i znacznego przerostu zatrudnienia w postaci pracy nieprodukcyjnej.

Poglądy Kornai były szeroko dyskutowane przez badaczy. W związku z powyższym wystąpienie okresu pogorszenia sytuacji po upadku komunizmu nie powinno dziwić. Naukowcy powinni byli rozumieć, że badania obejmujące jedynie wczesne lata transformacji musiały pokazać tylko „złe” części cyklu Kornai. Z biegiem czasu stan gospodarek w krajach postsocjalistycznych poprawiał się i kompleksowe oceny transformacji stały się bardziej pozytywne. Jednak w tym czasie proces transformacji stał się mniej interesujący, zarówno dla społeczeństwa, jak i dla naukowców. Z tego powodu wczesne prace są niestety lepiej znane, i do dziś wśród wielu badaczy utrzymuje się raczej negatywne postrzeżenie procesu transformacji. I tak Thomas Piketty z Paryskiej Szkoły Ekonomicznej pisze w *Capital in the Twenty-First Century*: „Azjatycki kryzys finansowy (...) przekonał wiele krajów, w tym Indonezję, Brazylię i Rosję, że polityka znana jako terapia szokowa, dyktowana przez społeczność międzynarodową, nie zawsze się sprawdzała”<sup>8</sup>.

Głównym celem niniejszej pracy jest skorygowanie błędnych wyobrażeń stworzonych przez – z pewnością przedwczesne – analizy z początku lat 90.

## Krótki przegląd dotychczasowej literatury dotyczącej reform

Wcześniejsze opracowania, które zaczęły się pojawiać w połowie lat 90., wskazywały na gwałtowny spadek PKB. W 1996 roku Peter Murrell z University of Maryland zwrócił uwagę na zwiększony poziom ubóstwa w krajach transformacji<sup>9</sup>. W 1996 roku Mathias Dewatripont z Université Libre de Bruxelles i Gérard Roland z University of California w Berkeley doszli do podobnych wniosków<sup>10</sup>. W 1998 roku Branko Milanović z Banku Światowego pisał o ostrym wzroście różnic w dochodach<sup>11</sup>. Również w roku 1998 Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) odnotował spadek ogólnego poziomu życia w krajach postsocjalistycznych<sup>12</sup>. Wielu obawiało się, że reformy typu „big bang” były zbyt surowe i zbyt dotkliwe społecznie.

W 1999 roku Joseph Stiglitz, ówczesnie Główny Ekonomista Banku Światowego, zainicjował nową krytykę tzw. konsensusu waszyngtońskiego (*Washington Consensus*). Określenie odnosi się do zestawu zaleceń dla krajów rozwijających się, dotyczących polityki gospodarczej, promowanych przez instytucje waszyngtońskie, w tym Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW), Bank Światowy i Departament Skarbu USA. Zalecenia obejmują: stabilizację makroekonomiczną, liberalizację handlu i inwestycji oraz rozwój konkurencji w gospodarce krajowej<sup>13</sup>. Jak twierdzi Stiglitz, podejście „big bang”, tj. szybkie i głą-

7 János Kornai, *The Transformational Recession: The Main Causes*, [w:] „Journal of Comparative Economics” 19, nr 1 (1994), s. 34–63.

8 Piketty wypowiedział tę opinię bez żadnych własnych badań empirycznych na temat transformacji po socjalizmie – przyp. red; T. Piketty, *Capital in the Twenty-First Century*, Harvard University Press, Cambridge 2014, s. 835.

9 P. Murrell, *How Far Has the Transition Progressed?*, [w:] „Journal of Economic Perspectives” 10, nr 2 (1996), s. 25–44.

10 M. Dewatripont i G. Roland, *Transition as a Process of Large-Scale Institutional Change*, [w:] „Economics of Transition” 4, nr 1 (1996), s. 1–30.

11 B. Milanović, *Income Inequality and Poverty during the Transition from Planned to Market Economy*, World Bank, Waszyngton 1998).

12 Wg *United Nations Development Programme*, [w:] *Human Development Report 1998*, Oxford University Press, Oxford 1998.

13 Konsensus waszyngtoński bynajmniej nie prezentuje kompletnego zestawu recept polityki rynkowej, a zasady

bokie reformy, powinno zostać zastąpione bardziej stopniową liberalizacją, co złagodzi dotkliwość przemian. Dalej argumentował też na rzecz rozwoju instytucjonalnego. Podkreślał to szczególnie dobitnie w odniesieniu do Rosji, uważając, że to reformy typu „big bang” doprowadziły tam do wielkich zawirowań politycznych. Istotne jest jednak, że zarówno Stiglitz, jak i inni surowi krytycy podejścia „big bang” akceptują prymat stabilizacji finansowej, która stanowiła fundament programów reform przedkładanych przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy<sup>14</sup>.

Ogólnie rzecz biorąc, z badań przeprowadzonych w roku 1990 wynikało, że wczesne i szybkie reformy niepotrzebnie powodowały dotkliwe konsekwencje społeczne, zatem zasadność reform takich jak „big bang” powinna być ponownie rozważona. W następnym dziale przeanalizujemy te zarzuty na podstawie danych z 1991–2016.

Kolejne analizy, przeprowadzone po rozpoczęciu nowego milenium, zaczęły przedstawiać mniej negatywny obraz sytuacji. Już w 1999 roku Milanović zauważył, że pogarszające się rozwarstwienie dochodów i narastające ubóstwo wystąpiły raczej w krajach położonych dalej na wschód i na południe niż kraje CEB. W 2002 roku Jan Švejnar z Columbia University był również zaniepokojony kosztami społecznymi pierwszych lat transformacji, ale twierdził, że były one o wiele mniejsze w krajach CEB<sup>15</sup>. Doszedł on do wniosku, że lepsze wyniki krajów CEB mogły być związane z wcześniejszym rozpoczęciem i szybkim przebiegiem reform. Co ważne,

Svejnar zauważył także, że wyniki gospodarcze CEB były znacznie lepsze niż wyniki byłych krajów ZSRR (Former Soviet Union, FSU). W wielu krajach CEB PKB zaczął ponownie wzrastać już w latach 1993 i 1994. Inwestycje zagraniczne zaczęły napływać w połowie lat 90., kiedy to widoczne stały się także wzrost i dywersyfikacja eksportu do Europy Zachodniej<sup>16</sup>.

W roku 2002 Leszek Balcerowicz, który przewodniczył wczesnym polskim reformom na stanowisku wicepremiera i ministra finansów, jako jeden z pierwszych ekonomistów stwierdził, że kraje CEB lepsze wyniki zawdzięczają nie swemu szczęściu, położeniu geograficznemu czy rozmowom akcesyjnym z UE, ale temu, że wcześniej rozpoczęły stabilizację finansów oraz szybko i zdecydowanie liberalizowały rynek. Jednym słowem CEB wdrażał strategię „big bang”<sup>17</sup>. Kolejny z głównych architektów szybkiej reformy, Václav Klaus, który był ministrem finansów Czechosłowacji, a później premierem i prezydentem Republiki Czeskiej, przedstawił podobną ocenę w roku 2006<sup>18</sup>. Analizując 15 lat danych, Hawrylyshyn stwierdził w roku 2007, że kraje, które podjęły wczesne i szybkie reformy, osiągnęły najlepsze rezultaty<sup>19</sup>.

Jednak krytycy „big bang” pozostawali nieprzekonani. W połowie pierwszej dekady nowego tysiąclecia transformacja była już bliska ukończenia (przynajmniej w krajach CEB), co sprawiło, że pierwszy entuzjazm opadł i naukowcy stracili zainteresowanie tym unikalnym doświadczeniem historycznym. Nowsze badania miały więc niewielkie audytorium.

---

popierane przez jego zwolenników niekoniecznie są zgodne z reformami rynkowymi. Zob.: I. Vasquez *What Changes Should Be Made to the Washington Consensus?*, [w:] *Latin America Advisor*, 12 listopada 2002 r., [www.cato.org/publications/commentary/what-changes-should-be-made-washington-consensus](http://www.cato.org/publications/commentary/what-changes-should-be-made-washington-consensus).

14 J. Stiglitz, *Whither Reform: Ten Years of the Transition*, World Bank, Waszyngton 1999.

15 J. Švejnar, *Transition Economies: Performance and Challenges*, [w:] „Economic Perspectives” 16, nr 1 (2002), s. 3–28.

16 Typowa dla krytyków była argumentacja, że poprawa wyników była spowodowana procesem akcesyjnym, ale wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych i reorientacja eksportu zaczęła się bardzo wcześnie – ponad dekadę przed przystąpieniem do UE w 2004 r.

17 Jednym z największych mitów do dziś powtarzanych na Ukrainie jest to, że niektóre kraje Europy Środkowej zostały zaproszone do UE, podczas gdy innym nie złożono podobnej oferty. Formalnie, w prawie EU nie ma czegoś takiego jak „zaproszenie”. Nieformalnie, krajom Europy Środkowej uświadomiono, że ich „umowy stowarzyszeniowe” z UE nie są automatycznymi ścieżkami do członkostwa. Zob. L. Balcerowicz, *Post-Communist Transition Some Lessons*, Institute of Economic Affairs, Occasional Working Paper nr. 127, 16 września 2002. Zob. też: L. Balcerowicz, *Socialism. Capitalism. Transformation*, Central European University Press, Budapeszt 1995.

18 V. Klaus, *The Economic Transformation of the Czech Republic: Challenges Faced and Lessons Learned*, Cato Institute, „Economic Development Bulletin” nr 6, 14 lutego 2006.

19 O. Havrylyshyn, *Fifteen Years of Transformation in the Post-Communist World: Rapid Reformers Outperformed Gradualists*, Cato Institute, Development Policy Analysis nr 4, 7 listopada 2007.

Ponadto niektóre z gwiazd procesu transformacji, takie jak Estonia i Łotwa, zostały mocno dotknięte przez ostatni globalny kryzys. O dziwo, zasług za to, że Polska wyszła z niego obronną ręką, nie przypisano tamtejszym reformom typu „big bang”.

## Testowanie głównych hipotez dotyczących transformacji

To zaskakujące i niefortunne, jak powierzchownie wykorzystano w części literatury wskaźniki ilościowe, pomimo że były i są dostępne zarówno konwencjonalne statystyki, jak i nowszego rodzaju ilościowe wskaźniki jakości instytucjonalnej (w tym oceny demokracji, korupcji i praworządności). Zdarza się nawet, że literatura myli ilościowe wskaźniki postępu ku gospodarce rynkowej z tymi, które opisują wyniki ekonomiczne. Aby uniknąć takich błędnych interpretacji, należy dokonać zdecydowanego rozróżnienia pomiędzy zmiennymi „wejściowymi”, czyli polityką, która prowadziła kraje od centralnego planowania do systemu rynkowego, i zmiennymi „wyjściowymi”, czyli wynikami gospodarczymi. Korelacja między zmiennymi wejściowymi i wyjściowymi pozwala najbardziej obiektywnie zweryfikować różne hipotezy co do optymalnej strategii transformacji.

### Pomiary zmiennych wejściowych: postęp w kierunku demokracji rynkowej

Jak wspomniano, indeks TPI mierzy postęp w kierunku gospodarki rynkowej w takich dziedzinach jak: prywatyzacja dużych i małych przedsiębiorstw, liberalizacja cen i handlu, uwolnienie kursu wymiany walut i stóp procentowych oraz polityka wobec banków, polityka konkurencji i inne<sup>20</sup>. Choć niedoskonały, indeks TPI jest szeroko akceptowany przez specjalistów w zakresie transformacji jako rozsądny wskaźnik pozycji kraju na drodze do wolnego rynku. Szczęśliwie dane sięgają aż 1989 roku (patrz wykres 1).

Wykres 1 ze względu na liczbę prezentowanych w nim krajów jest przeładowany, dla uproszczenia jego górna część pokazuje postęp transformacji Europy Środkowej, Południowo-Wschodniej i krajów bałtyckich. Dolny wykres ilustruje przebieg transformacji w pozostałych krajach byłego Związku Radzieckiego<sup>21</sup>.

Prezentowane na wykresie 1 kraje różnią się ze względu na szybkość wprowadzania reform. Kluczowe było w szczególności pierwsze kilka lat po upadku komunizmu. Polska, Czechosłowacja (później Republika Czeska i Słowacja) oraz Węgry należą do grupy, która najszybciej polepszyła swój wynik mierzony indeksem TPI. W ciągu pierwszych trzech-czterech lat indeks TPI w tych krajach wzrósł o co najmniej jeden punkt, co pozwala zaliczyć je do grupy szybkich reformatorów.

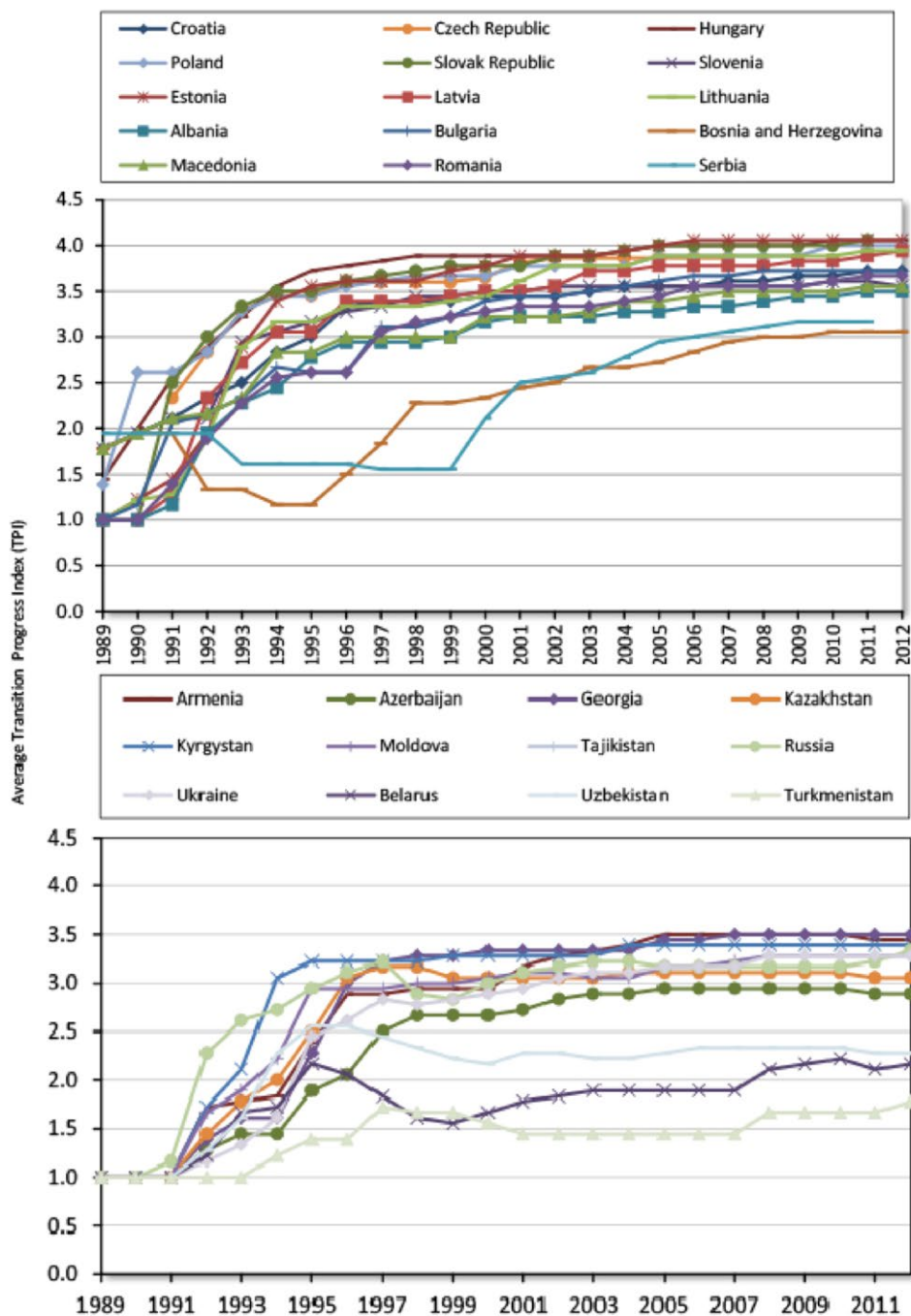
Chorwacja i Słowenia, które zaczęły z bardziej zaawansowanych pozycji ze względu na niższy poziom centralizacji w byłej Jugosławii, nie zmieniły swego wyniku tak szybko, jak powyższe cztery kraje Europy Środkowej, ale dogoniły szybkich reformatorów w 1995 roku. Z tego powodu Chorwację i Słowenię można również zaliczyć do szybkich reformatorów.

Po rozpadzie ZSRR w 1991 roku trzy kraje bałtyckie: Litwa, Łotwa i Estonia, szybko dogoniły Europę Środkową i również powinny

20 Szczegółowa metodologia, patrz: European Bank for Reconstruction and Development, *Transition Indicators Methodology*, <http://www.ebrd.com/cs/Satellite?c=Content&cid=1395237866249&pagename=EBRD%2FContent%2FContentLayout>.

21 Należy zauważyć, że wartości dla Czech kończą się w roku 2007, kiedy Republika Czeska opuściła Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju. Jest prawdopodobne, że Republika Czeska dalej rozwijała swe instytucje w mniej więcej tym samym tempie co inni czolowi reformatorzy. Niestety te szacunki nie mogą zostać zweryfikowane.

Wykres 1. Postęp ku gospodarce rynkowej w krajach postsocjalistycznych



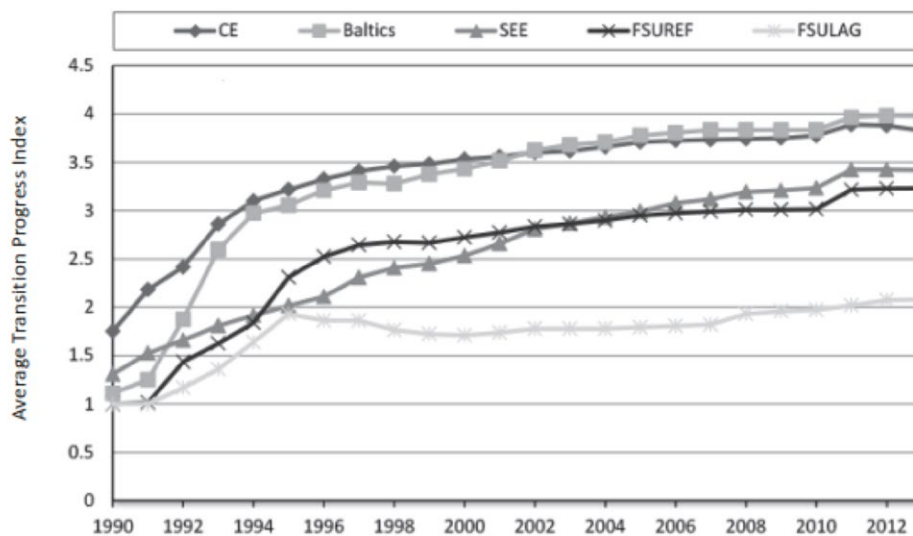
Źródło: Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (IBRD), *Forecasts, Macro Data, Transition Indicators*, <http://www.ebrd.com/what-we-do/economic-research-and-data/data/forecasts-macro-data-transition-indicators.html>.

być zaliczone do grupy szybkich reformatorów. Pozostałe kraje FSU reformowały się wolniej i z różnymi prędkościami. Na przykład ocena EBOR dla maruderów takich jak Białoruś, Turkmenistan czy Uzbekistan, nigdy nie przekroczyła 2,5 (na 4,3 możliwe).

Szczególnym przypadkiem, który spowodował wiele nieporozumień, jest Rosja. Jej ogromny skok naprzód w latach 1991–1994

jest zbliżony do polskiego, ale transformacja w Rosji została przerwana. Reformy Jegora Gajdara z roku 1992 szybko napotkały opór; został on usunięty z rządu, a z części jego reform wycofano się. Z tego powodu Rosję należy zaliczać do krajów przerwanej terapii szokowej. Niestety, wiele prac o Rosji ignoruje krótkotrwałość i późniejsze porzucenie reform w stylu „big bang”.

## Wykres 2. Postęp reform według grup krajów w latach 1989–2013



Uwaga: CE = kraje Europy Środkowej; SEE = kraje Europy Południowo-Wschodniej. FSUREF = dawne republiki Związku Radzieckiego, które przyjęły politykę stopniowych reform, FSULAG = dawne republiki Związku Radzieckiego, które opóźniły wprowadzenie reform.

Źródło: Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, *Forecasts, Macro Data, Transition Indicators*, <http://www.ebrd.com/what-we-do/economic-research-and-data/data/forecasts-macro-data-transition-indicators.html>.

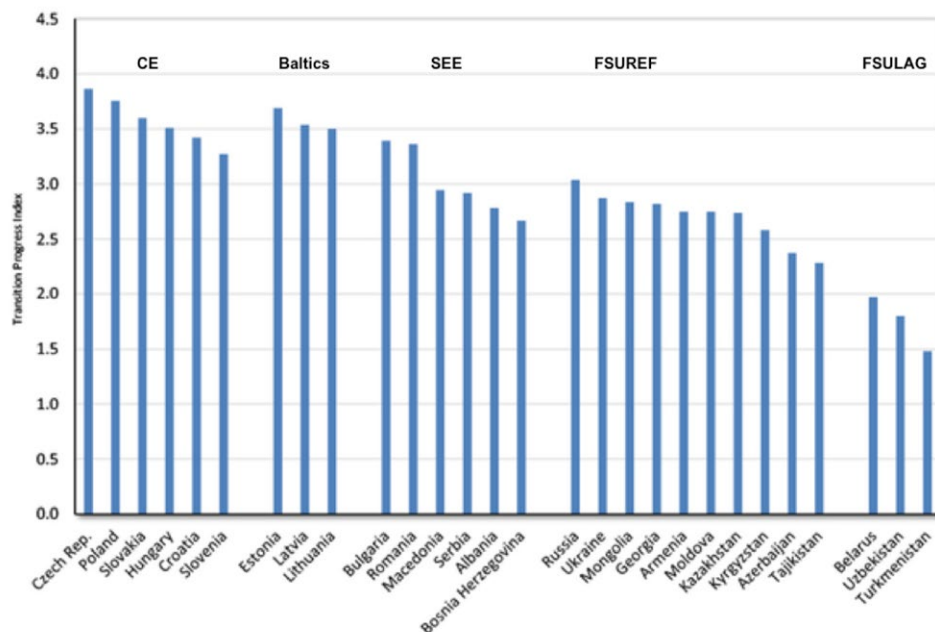
Warto zwrócić uwagę na kilka charakterystycznych cech procesu transformacji, przede wszystkim na różnice w jej przebiegu w różnych krajach. Najniższy poziom, od którego większość krajów rozpoczęła, to 1,0 (Węgry i Jugostawia nieco wyżej dzięki mniejszej centralizacji). Do roku 1995 wskaźniki transformacji szeroko się różnicowały, i ta tendencja trwa do chwili obecnej. Choć Polska jako pierwszy kraj wprowadziła reformy typu „big bang”, to reszta Europy Środkowej i kraje bałtyckie dogoniły ją w połowie roku 1990. Spośród krajów FSU Ukraina wyróżnia się jako jeden z pierwszych maruderów, opóźniając rozpoczęcie reform do roku 1994, choć Gruzja także zaczynała je ze znacznym opóźnieniem. W przeciwieństwie do nich Białoruś za premiera Wiaczesława Kiebicza rozpoczęła reformy wcześniej, jeszcze przed Ukrainą. Jednak w roku 1994 Aleksander Łukaszenka został prezydentem Białorusi i w zasadzie cofnął kraj do ustroju gospodarczego typu sowieckiego.

Pomimo godnych uwagi wyjątków ogólny schemat transformacji ustalił się w pierwszych latach po upadku komunizmu i w zasadzie trwa niezmiennie do dziś. Jest on najlepiej

widoczny na wykresie 2, na którym pokazane są postępy krajów postsocjalistycznych według wskaźnika TPI, pogrupowane według kryterium przyjęcia wczesnej strategii reform. Rozróżniliśmy kraje Europy Środkowej i kraje bałtyckie, ponieważ kraje bałtyckie były częścią ZSRR i rozpoczęły proces transformacji nieco później niż Europa Środkowa. Oprócz dwóch jugosłowiańskich gospodarek, Chorwacji i Słowenii, które zaliczyliśmy do Europy Środkowej, pozostała część Europy Południowo-Wschodniej rozpoczęła przemiany znacznie później. Było to częściowo spowodowane wojnami w Jugostawii, a częściowo podjętymi decyzjami politycznymi.

Do roku 2013, jak to pokazuje wykres 3, Bułgaria i Rumunia odnotowały dużą poprawę. Był to prawdopodobnie efekt rozmów akcesyjnych z UE, które omówimy później. Wykres 3 potwierdza również rozróżnienie pomiędzy dziewięcioma byłymi republikami radzieckimi, które podjęły stopniowe, lecz rzeczywiste reformy (FSUREF), i tymi byłymi republikami radzieckimi, gdzie reformy były opóźnione (FSULAG). Jednym z głównych wniosków tej pracy jest stwierdzenie, że zarówno tempo, jak i efekty transformacji były w dużej mierze

Wykres 3. Ocena reform według grup i pozycji w grupie w 2013 r.



Uwaga: CE = kraje Europy Środkowej, SEE = kraje Europy Południowo-Wschodniej. FSUREF = dawne republiki Związku Radzieckiego, które przyjęły politykę stopniowych reform, FSULAG = dawne republiki Związku Radzieckiego, które opóźniły wprowadzenie reform.

Źródło: Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, *Forecasts, Macro Data, Transition Indicators*, <http://www.ebrd.com/what-we-do/economic-research-and-data/data/forecasts-macro-data-transition-indicators.html>.

14

określone we wczesnych latach 90. Kraje, które rozpoczęły wcześniej, na ogół kontynuują postęp. Do dziś pozostają w czołówce.

Przejdźmy teraz do demokratyzacji. Choć istnieje wiele miar ilościowych demokratyzacji, wszystkie pokazują podobny obraz. Na przykład wykres 4 pokazuje dane amerykańskiej organizacji pozarządowej Freedom House, która ocenia stan wolności politycznej na całym świecie w skali od 1 (najlepszy) do 7 (najgorszy). Dwie kluczowe obserwacje zasługują na uwagę. Po pierwsze, największa poprawa poziomu wolności politycznej miała miejsce w krajach Europy Środkowej i w krajach bałtyckich. Z odwrotną sytuacją mamy do czynienia w przypadku krajów maruderów, gdzie poziom wolności politycznej jest obecnie niższy od poziomu odnotowanego w ostatnich dniach komunizmu.

Po drugie, ranking grup krajów wedle poziomu demokratyzacji jest podobny do rankingu poziomu liberalizacji rynku. Jak pokazują

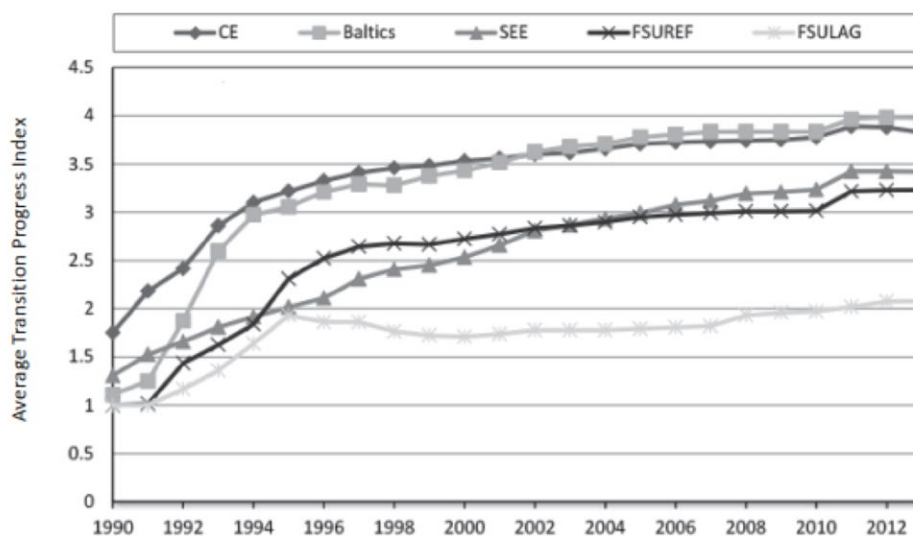
Gérard Roland i Daniel Treisman z University of California w Los Angeles, istnieje ścisły związek między tymi dwoma procesami<sup>22</sup>.

Spójrzmy teraz na rozwój instytucjonalny. Wskaźniki Banku Światowego dotyczące jakości rządzenia (World Bank's World Governance Indicators) oraz prowadzenia działalności (Doing Business Reports), jak również indeks percepcji korupcji, stworzony przez Transparency International (Corruption Perception Index), oferują całościowe spojrzenie na rozwój instytucjonalny w krajach transformacji. Jednak dane EBOR dotyczące rozwoju instytucjonalnego mają tę wielką przewagę, że są dostępne dla znacznie dłuższego okresu. Analityków może pocieszyć wysoka korelacja pomiędzy wszystkimi indeksami w okresach, w których były one mierzone. Dlatego wykorzystaliśmy dane EBOR do porównania liberalizacji rynku i rozwoju instytucjonalnego.

Na wykresie 5 „liberalizacja gospodarcza” oznacza postępy poczynione przez kraje

22 Zob.: G. Roland, *Transition in Historical Perspective*; i D. Treisman, *Economic Reform after Communism: The Role of Politics*, [w]: A. Aslund i S. Djankov, *The Great Rebirth*, dz. cyt.

**Wykres 4. Poziom wskaźnika wolności politycznej według grup krajów w latach 1990–2013**



Uwaga: CE = kraje Europy Środkowej; SEE = kraje Europy Południowo-Wschodniej. FSUREF = dawne republiki Związku Radzieckiego, które przyjęły politykę stopniowych reform, FSULAG = dawne republiki Związku Radzieckiego, które opóźniły wprowadzenie reform.

Źródło: Baza danych Freedom House, <http://freedomhouse.org/report-types/freedom-world>.

postsocjalistyczne w dziedzinie prywatyzacji na małą skalę, liberalizacji cen, handlu i wymiany walut. „Rozwój instytucjonalny” oznacza postępy poczynione przez te kraje w zakresie prywatyzacji i restrukturyzacji dużych przedsiębiorstw i zarządzania nimi, polityki konkurencji, reform bankowych oraz reformy rynków papierów wartościowych i pozabankowych instytucji finansowych.

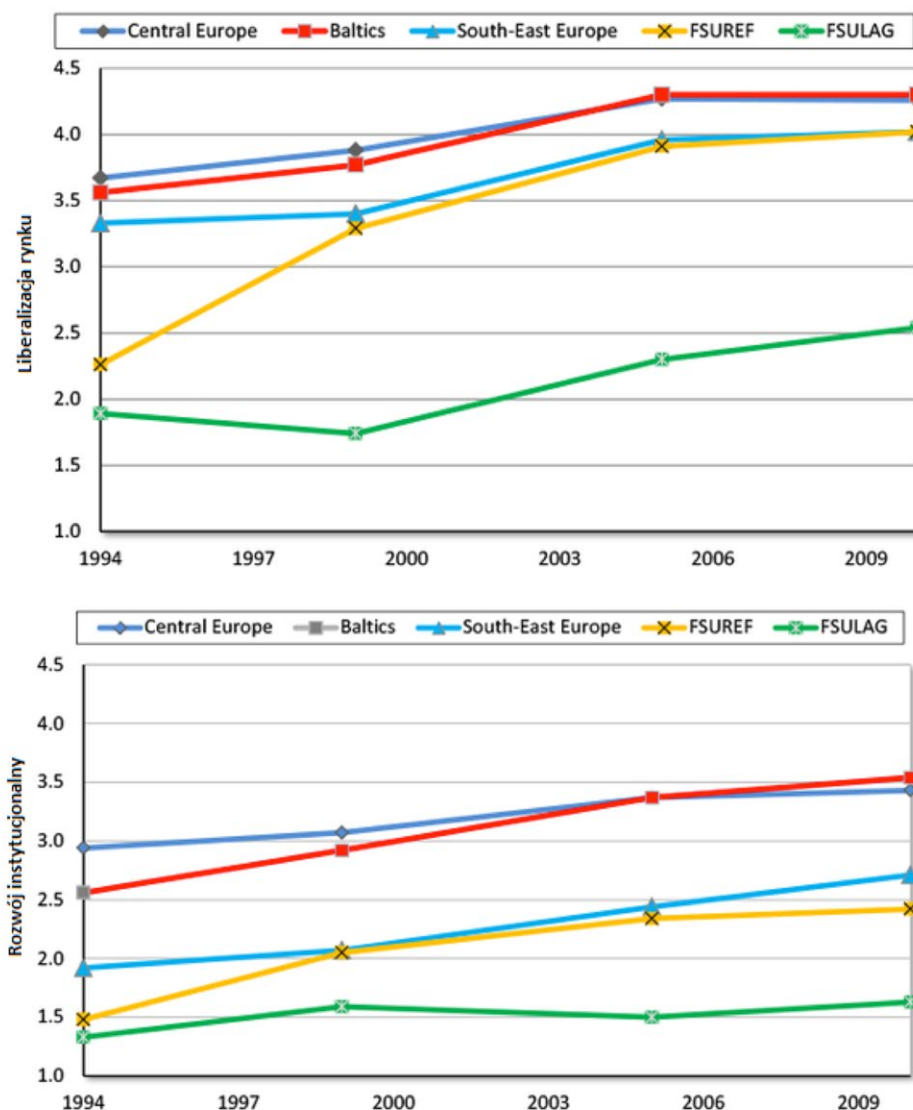
Krytycy podejścia „big bang” często podnosili kwestię ignorowania przez nie rozwoju instytucjonalnego. Wielu poszło dalej, mówiąc, że najpierw należało się zająć instytucjami, co zapewniłoby najefektywniejsze działanie zliberalizowanych później rynków. Przyjrzymy się tej dyskusji poniżej.

Na razie popatrzymy na dane, które pokazują, że nawet liderzy rozwoju instytucjonalnego nie uzyskali w tej dziedzinie tak imponujących wyników, jakie udało im się osiągnąć w zakresie liberalizacji rynku. Dla przykładu w 2010 roku kraje bałtyckie osiągnęły najwyższą możliwą ocenę pod względem liberalizacji gospodarczej (4,3). Ale w tym samym roku otrzymały jedynie 3,54 z możliwych 4,3 w zakresie rozwoju instytucjonalnego.

Jednak to kraje, które najszybciej liberalizowały rynek, posunęły się najdalej w zakresie reform instytucjonalnych, nawet jeśli te dwa rodzaje reform nie postępowały w tym samym tempie. Co ważne, kraje, które opóźniły liberalizację rynku, nie osiągnęły szybszego rozwoju instytucjonalnego, a przeciwnie – wolniejszy. A zatem nie istnieje konieczność wyboru jednego z tych zadań kosztem drugiego. Wobec tego niezmienna zostaje kolejność grup krajów ustalona na samym początku. Kraje, które przodowały w zakresie liberalizacji gospodarki, przodują także w zakresie demokracji, a nawet szerzej – w dziedzinie rozwoju instytucjonalnego.

Dzisiaj dostępny jest szeroki wachlarz wyrafinowanych wskaźników instytucjonalnych. Spójrzmy na niektóre z nich. Wykresy 6 i 7 pokazują poziom praworządności dla naszych grup krajów, mierzony przez wskaźniki jakości rządzenia Banku Światowego (Worldwide Governance Indicators, WGI) oraz Indeks Percepcji Korupcji – Transparency International (Corruption Perception Index, CPI). Wskaźnik korupcji nie jest zmienną niezależną *per se*, jest to raczej zmienna „wyjściowa”. Jednak korupcja odzwierciedla szeroki wachlarz zmian ekonomicznych i prawnych. Przyjęcie

## Wykres 5. Porównanie liberalizacji rynku i rozwoju instytucjonalnego



Uwaga: CE = kraje Europy Środkowej, SEE = kraje Europy Południowo-Wschodniej. FSUREF = dawne republiki Związku Radzieckiego, które przyjęły politykę stopniowych reform, FSULAG = dawne republiki Związku Radzieckiego, które opóźniły wprowadzenie reform.

Źródło: Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, *Forecasts, Macro Data, Transition Indicators*, <http://www.ebrd.com/what-we-do/economic-research-and-data/data/forecasts-macro-data-transition-indicators.html>.

dobrych praktyk prowadzi do niskiej korupcji, złe praktyki dają zaawansowaną korupcję. Zatem, jak uznali badacze Banku Światowego, stan korupcji jest dobrym wskaźnikiem zastępczym ogólnego stanu jakości instytucjonalnej<sup>23</sup>.

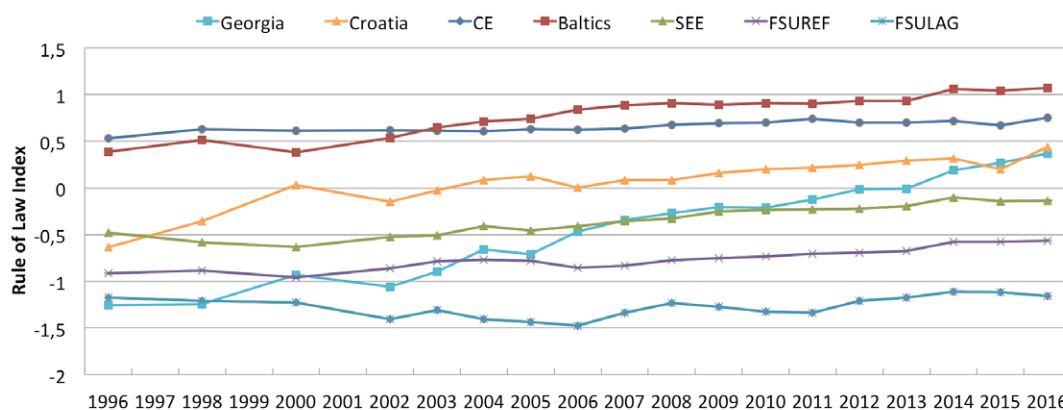
Po raz kolejny okazuje się, że wczesni liderzy liberalizacji rynku osiągnęli lepsze wyni-

ki także według miar jakości instytucji, co przedstawia wykres 6. Naturalnie w obrębie każdej grupy dostrzec można różnice. I tak Chorwacja plasuje się poniżej średniej dla Europy Środkowej, niemniej jednak rozwija się we właściwym kierunku. W roku 1990 jakość instytucji w Chorwacji była podobna do tej w innych krajach Europy Południowo-Wschodniej. Prawie dwadzieścia lat później,

23 Ekonometryczne analizy postępu transformacji stwierdzały jednoznacznie, że poziom korupcji ma negatywny wpływ na wzrost gospodarczy i jest ujemnie skorelowany z jakością instytucjonalną. Patrz także: World Bank, *Indicators of Governance and Institutional Quality*, <http://siteresources.worldbank.org/INTLAWJUSTINST/Resources/IndicatorsGovernanceandInstitutionalQuality.pdf>.



## Wykres 6. Wskaźnik praworządności według grup krajów



Uwaga: CE = kraje Europy Środkowej; SEE = kraje Europy Południowo-Wschodniej. FSUREF = dawne republiki Związku Radzieckiego, które przyjęły politykę stopniowych reform, FSULAG = dawne republiki Związku Radzieckiego, które opóźniły wprowadzenie reform.

Źródło: Bank Światowy, *World Governance Indicators*, <http://databank.worldbank.org/data/reports.aspx?source=world-development-indicators>.

w 2007 roku, jakość instytucji w Chorwacji była już dużo wyższa niż w pozostałych krajach południowoeuropejskich, jak i w krajach byłego ZSRR. Jeśli chodzi o kraje bałtyckie, to wszystkie od samego początku transformacji osiągały podobne wyniki, choć Estonia była zawsze w czołówce. Szeroko dyskutowane ostatnio pogorszenie poszanowania instytucji państwa prawa na Węgrzech może objaśniać lekki spadek wskaźnika *rule of law* dla Europy Środkowej dla roku 2015 (wykres 6.). W związku z przejściem przez polski rząd kontroli nad sądownictwem spodziewany jest dalszy spadek wskaźnika praworządności dla Europy Środkowej w następnych latach. W grupie FSUREF (dawne republiki Związku Radzieckiego, które przyjęły politykę stopniowych reform) Gruzja odnotowała największy postęp w następstwie Rewolucji Róż w 2003 roku. Znalazło to dramatyczne odbicie we wskaźnikach w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i percepcji korupcji. Według tego pierwszego Gruzja przesunęła się z 112. miejsca w roku 2006 na 37. w roku następnym; wedle drugiego ze 134. miejsca w 2004 roku na 51. w roku 2012, wyprzedzając niektóre kraje Unii Europejskiej. Drugą największą poprawę otoczenia instytucjonalnego odnotowała Mołdawia.

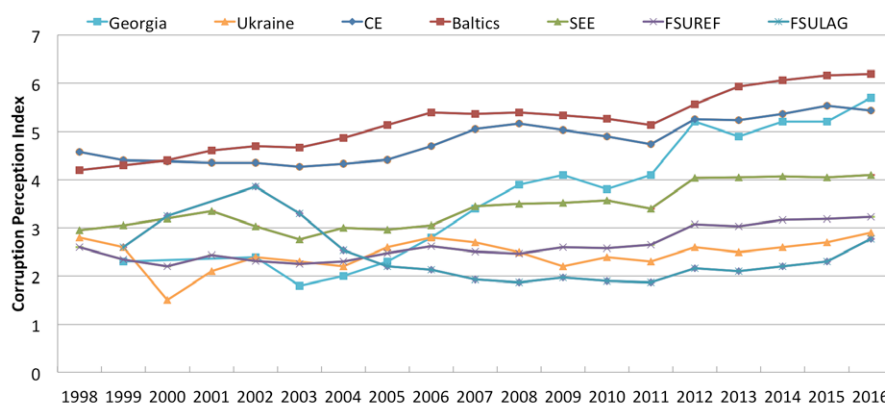
Na wykresie 6., poza wyodrębnieniem krajów uszeregowanych według strategii reform, wyszczególniono także Chorwację i Gruzję. Jak wspomniano, oba kraje odnotowały znaczny wzrost poziomu respektowania praworządności, początkowo startując z niskich pułapów. Wynika z tego w szczególności lekcja dla Ukrainy, gdzie często ze sceny politycznej dochodzą głosy o tym, że postęp w dziedzinie przestrzegania *rule of law* musi rozciągnąć się na bardzo długi okres czasu. Gruzja i Chorwacja zdają się dowodzić, że możliwe jest osiągnięcie znacznych postępów w relatywnie szybkim czasie<sup>24</sup>.

Wskaźnik percepcji korupcji rysuje ten sam obraz. Region CEB przodował od samego początku i w następnych latach stale polepszał swój wynik. Kraje FSUREF przez cały okres transformacji wykazały ograniczoną poprawę. Co więcej, po roku 2000 niektóre z nich (na przykład Rosja i Ukraina) odnotowały wzrost korupcji. Jeśli chodzi o kraje FSULAG (dawne republiki Związku Radzieckiego, które opóźniły wprowadzenie reform), wykres 7. pokazuje nietypową poprawę między 1998 a 2002 rokiem, co może być spowodowane błędem pomiaru<sup>25</sup>. Niezależnie od wyjaśnienia, po tym niespodziewanym wzroście te słabiej roz-

24 Zob. O. Havrylyshyn, *The Political Economy of Independent Ukraine*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2017.

25 Do roku 2004 Transparency International nie miała wystarczających informacji, aby właściwie ocenić Turkmenistan. Zastępczo ocena tego kraju została oparta na średniej z dwóch krajów FSU opóźniających reformy.

## Wykres 7. Indeks percepcji korupcji (Transparency International) według grup krajów w latach 1998–2011



Uwaga: CE = kraje Europy Środkowej, SEE = kraje Europy Południowo-Wschodniej. FSUREF = dawne republiki Związku Radzieckiego, które przyjęły politykę stopniowych reform, FSULAG = dawne republiki Związku Radzieckiego, które opóźniły wprowadzenie reform.

Źródło: Transparency International, „Corruption Perception Index”, <http://www.transparency.org/research/cpi/overview>.

winięte i autorytarne kraje znów spadły w rankingu, osiągając słabe rezultaty w zakresie walki z korupcją.

Ponownie warte wyróżnienia są tu Ukraina oraz Gruzja, które zostały oddzielnie wyróżnione na wykresie 7. Gruzja w krótkim okresie znacząco obniżyła poziom korupcji; w latach 2004–2016 jej poziom spadł prawie trzykrotnie. Kraj ten jeszcze raz posłużyć może za przykład Ukrainie, która wciąż boryka się z korupcją o charakterze systemowym. Warto zauważyć, że jeszcze na początku lat 2000., wyniki Ukrainy i Gruzji były zbliżone. Co więcej, między 2002 a 2006 rokiem to Ukraina wyprzedzała Gruzję. Jednak w ciągu następnej dekady Gruzja odnotowała znaczący spadek korupcji, deklasując nawet państwa Europy Środkowej, a Ukrainę zostawiając daleko w tyle<sup>26</sup>.

## Pomiar skutków: wyniki gospodarcze i społeczne

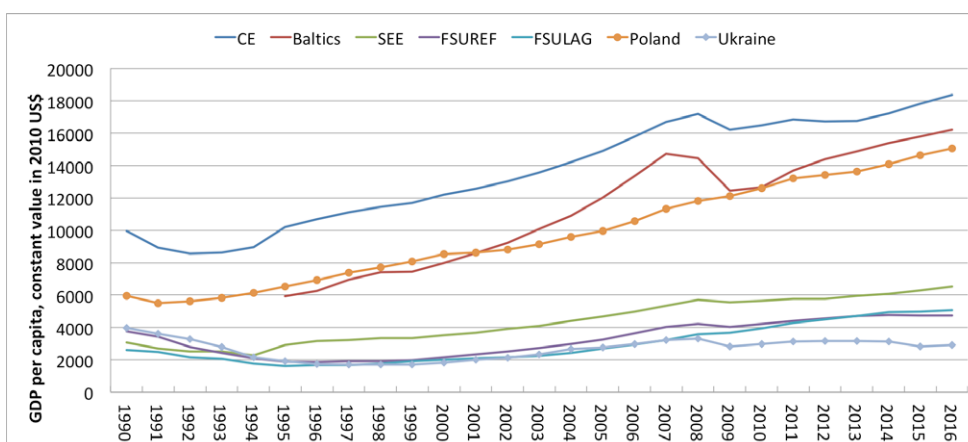
Zacznijmy od spojrzenia na zmiany PKB *per capita* dla całej próby 29 krajów transformacji<sup>27</sup>. Można napotkać opinie, że rosnące dochody nie przedstawiają pełnego obrazu sytuacji. Na przykład pogłębiły się także nierówności w dochodach. Wobec tego przyjrzyjmy się zarówno rozkładowi dochodów, jak i innym miarom społecznego dobrobytu.

Wykres 8. przedstawia zmiany w poziomie PKB *per capita* (w cenach z 2010 roku, z uwzględnieniem parytetu siły nabywczej) dla różnych grup badanych krajów w okresie 1990–2016. Podobieństwo między wykresem 2., który przedstawia liberalizację rynku, a wykresem 8., pokazującym PKB *per capita*, jest uderzające. Jak widać, kraje, które wcześniej i szybko przeprowadziły liberalizację rynku (a także, jak wiemy z wykresu 5., szybciej poprawiały jakość swoich instytucji), osiągnęły najwyższy wzrost PKB *per capita*. Pokazaliśmy wyniki Polski i Ukrainy jako osobne pozycje, oprócz uwzględnienia ich w odpowiednich grupach krajów. Różnica między szybkimi i stopniowymi reformatorami jest uderzająca. Jak już wspomniano, Ukraina

26 Po Rewolucji Róż w 2003 roku Gruzja wkroczyła na ścieżkę reform, szybko jednak w kraju tym ujawniły się tendencje autorytarne, których przejawem była próba przejścia kontroli nad mediami i sądownictwem przez władze, co przyczyniło się do przegranej Saakaszwiliego w wyborach w 2012 r. – przyp. red.

27 W ostatnich latach Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju czasami dodawał, retroaktywnie, informacje o Mongolii i Kosowie, jak również o kilku krajach Arabskiej Wiosny, swego nowego mandatu. Ta praca nie uwzględnia jednakże wymienionych krajów.

**Wykres 8. PKB na głowę mieszkańca według grup krajów w latach 1990–2016 (w cenach USD z 2010 r. i z uwzględnieniem siły nabywczej)**



Uwaga: CE = kraje Europy Środkowej; SEE = kraje Europy Południowo-Wschodniej. FSUREF = dawne republiki Związku Radzieckiego, które przyjęły politykę stopniowych reform, FSULAG = dawne republiki Związku Radzieckiego, które opóźniły wprowadzenie reform.

opóźniła reformy o kilka lat, a potem wprowadzała je stopniowo i fragmentarycznie. Jak wyjaśnimy później, odroczenie reform rynkowych stało się okazją do rozwoju systemu pogoni za rentą i do rozwoju polityczno-gospodarczej oligarchii. Ukraiński przykład jest istotny nie tylko ze względu na uwagę, jaką obecnie przyciąga Ukraina, ale także dlatego, że pokazuje, co się dzieje, gdy reformy są odkładane. Jak już wspomniano, Ukraińcy (zwłaszcza młodsze pokolenie) widzą, że ich kraj pozostaje w tyle za krajami grupy CEB, i wiążą tę sytuację raczej z brakiem niż z nadmiarem reform.

Dane z okresu ostatniego globalnego kryzysu pokazują ostry spadek PKB w krajach, które wprowadziły reformy typu „big-bang”. Wyraźny spadek PKB w krajach bałtyckich oraz krajach Europy Środkowej w latach 2007–2009 został uchwycony na wykresie 8. Należy jednak zauważyć, że gospodarki tych krajów szybko się odbiły i trend spadkowy został odwrócony już w 2010 roku. Do poziomu z 2007 roku kraje te powróciły w latach 2013–2014, czyli znacznie szybciej niż kraje peryferiów UE. W ramach krajów postsocjalistycznych istniały znaczące różnice. Najsilniejszy spadek PKB dotyczył krajów bałtyckich, a więc

gospodarek najbardziej otwartych. Z kolei Polska nie odnotowała żadnego spadku. Potrzebna jest pełniejsza analiza wpływu ostatniego globalnego kryzysu z lat 2007–2009 na kraje postsocjalistyczne, ale uchwycony trend PKB może sugerować silną odporność tych państw, które wcześniej z sukcesem zreformowały swoje gospodarki i instytucje.

Oczywiście sceptycy nie mylili by się, wskazując, że do tej pory podaliśmy jedynie argument *post hoc, ergo propter hoc* na rzecz szybkich reform. W rzeczywistości wczesne badania ekonometryczne, w tym praca z roku 1996 autorstwa Stanleya Fischera, Ratna Sahaya i Carlosa Vegha z Międzynarodowego Funduszu Walutowego, ustaliły, że reformy miały silny pozytywny wpływ na wzrost gospodarczy – podobnie jak dobre instytucje<sup>28</sup>. Treisman potwierdził te wczesne odkrycia w roku 2014<sup>29</sup>.

Przejdźmy teraz do bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ). Zazwyczaj kraje, które przyciągają więcej BIZ *per capita*, zawdzięczają to lepszemu klimatowi inwestycyjnemu. W konsekwencji osiągają wyższy wzrost gospodarczy i dobre wyniki eksportu. Tabela 1. *Kumulatywny napływ BIZ wedle grup krajów,*

28 S. Fischer, R. Sahay i C. Vegh, *Stabilization and Growth in Transition* [w:] „Journal of Economic Perspectives” 10, nr 2 (1996), s. 45–66.

29 D. Treisman, *Economic Reform after Communism*, dz. cyt.

1989–2012 pokazuje, że kraje nastawione na reformy osiągały znacznie wyższy napływ BIZ. Tabela nie podaje wartości rocznych, lecz łączną sumę mierzoną od momentu otwarcia się krajów postsocjalistycznych na światowy handel i inwestycje. Różnice pomiędzy poszczególnymi krajami są przytłaczające: dwa bloki reformatorskie (kraje środkowoeuropejskie i bałtyckie) otrzymały znacznie więcej niż reszta krajów postsocjalistycznych.

Podobieństwo między kwotami BIZ napływającymi do stopniowych reformatorów i do maruderów może wydawać się zaskakujące. Znaczna część wyjaśnienia leży w ogromnych złożach gazu w Turkmenistanie. Niezależnie od charakteru systemu politycznego, ropa naftowa przyciąga duże inwestycje, co podniosło średnią grupy FSULAG. Klóci się to z faktem, że Rosja otrzymała niewiele BIZ mimo posiadania dużych rezerw ropy naftowej. Stało się to m.in. dlatego, że Rosja prowadzi politykę maksymalizowania państwowej kontroli nad rezerwami ropy naftowej.

Istnieje także wysoki stopień korelacji między liberalizacją rynku a wynikami eksportu. Według badań Harry'ego Broadmana z Banku Światowego z 2005 roku sprawni reformatorzy najszybciej osiągnęli proporcje handlu do PKB odpowiadające starym gospodarkom kapitalistycznym o podobnej wielkości i poziomie rozwoju<sup>30</sup>.

Przejdźmy teraz do społecznych skutków transformacji. Obserwatorzy procesu reform zapewne pamiętają gorące dyskusje na temat dotkliwych skutków społecznych, które rzekomo spowodowały reformy, i rozważania, jaka strategia postępowania będzie optymalna.

Przeanalizujmy trzy konkretne wskaźniki społeczne: skalę nierówności, skalę ubóstwa i wskaźnik rozwoju społecznego HDI (*Human Development Index*) Organizacji Narodów Zjednoczonych. Tabela 2. zawiera zestawienie, w podziale na grupy krajów, trendów w poziomie nierówności mierzonych współ-

**Tabela 1. Skumulowany napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych według grup krajów w latach 1989–2016**

Grupy krajów	Średni skumulowany napływ BIZ bez capita, 1989–2016 (USD)
Baltic Countries	9116
Central Europe	8593
Southeastern Europe	4577
FSUREF Countries	2753
FSULAG Countries	3008

Źródło: Raport Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju z 2009 r. oraz wskaźniki Banku Światowego, <http://www.ebrd.com/downloads/research/transition/TR09.pdf>; <http://data.worldbank.org/indicator/BX.KLT.DINV.CD.WD>.

czynnikiem Giniego. Współczynnik Giniego mierzy rozkład dochodów danej populacji, przyjmując wartości od 0, co wskazuje na całkowitą równość (czyli wszystkie dochody są idealnie równe) do 1, co oznacza pełną nierówność (czyli jedna osoba otrzymuje wszystkie dochody krajowe). Zauważmy najpierw, że współczynnik Giniego w krajach postsocjalistycznych był znacznie niższy niż w większości gospodarek rynkowych – z wyjątkiem krajów skandynawskich. Warty uwagi jest także fakt, że współczynnik Giniego był wyższy w FSU niż w Europie Środkowej. Choć oficjalne szacunki sowieckie określały współczynnik Giniego jako niewiele powyżej 0,20, badacze wykryli, że były one głównie oparte na danych miejskich. Przeszukując niepublikowane teksty radzieckich naukowców, badacze odkryli, że w regionach o niskich dochodach i w regionach wiejskich dochody wykazywały większe nierówności.

Tabela 2. zawiera skorygowane dane dla FSU. Niewątpliwie we wszystkich krajach postsocjalistycznych nastąpiło zwiększenie nierówności dochodów. Można się było tego spodziewać, biorąc pod uwagę panujące wcześniej dążenie do ich ujednolicenia i brak dochodów kapitało-

30 H. G. Broadman, *From Disintegration to Reintegration: Eastern Europe and the Former Soviet Union in International Trade*, World Bank, Waszyngton 2005.

**Tabela 2. Trendy zmian współczynnika Giniego według grup krajów**

	1988-92	1993	2002	2010	2011	2012	2013	2014	2015
<b>CE</b>	.22	.29	.28	.30	.29	.29	.29	.29	
<b>Baltics</b>	.25	.35	.36	.36	.34	.34	.35	.36	.34
<b>SEE</b>	.21	.27	.33	.33	.34	.33	.33	.37	.34
<b>FSUREF</b>	.27	.42	.38	.34	.32	.31	.31	.31	.32
<b>FSULAG</b>	.25	N/A	.33	.35	.27	.27	.27	.27	.27
<b>OECD</b>	(low)	Denmark	.25	.25	.28	.28	.29	.29	.28
	(high)	USA	.40	.41			.41		
<b>DEVPG</b>	(low)	Indonesia	.30	.36			.40		
	(high)	Colombia	.49	.56	.54	.54	.54	.54	.54
<b>China</b>		Rural	.36						
		Urban	.32	.42		.42			

Uwaga: CE = kraje Europy Środkowej, SEE = kraje Europy Południowo-Wschodniej, FSUREF = dawne republiki Związku Radzieckiego, które przyjęły politykę stopniowych reform, FSULAG = dawne republiki Związku Radzieckiego, które opóźniły wprowadzenie reform, OECD = Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, DEVPG = kraje rozwijające się.

Źródło: Pierwsze trzy kolumny pochodzą z pracy Oleha Havrylyshyna, *Divergent Paths in Post-Communist Transformation: Capitalism for All or Capitalism for the Few?*, Palgrave MacMillan, Houndmills 2006, s. 106, Tabl. 3.9. Wszystkie pozostałe wartości pochodzą z: Bank Światowy, *World Development Indicators*, <http://databank.worldbank.org/data/reports.aspx?source=world-development-indicators>.

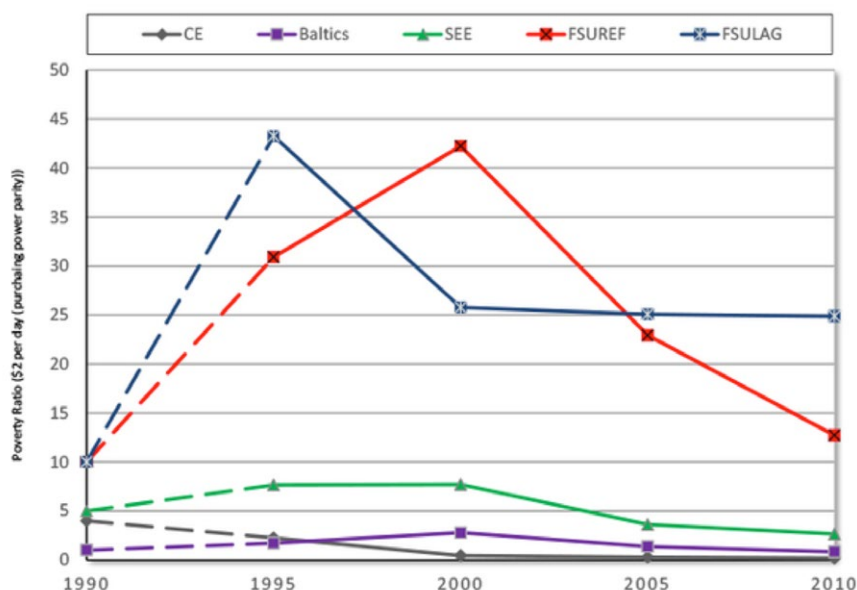
wych osób fizycznych. Jednak wzrost nierówności był zdecydowanie większy w przypadku stopniowych i opóźnionych reformatorów niż w przypadku reformatorów radykalnych. Jest to zgodne z wcześniejszymi wynikami Branko Milanovića, który wykazał w roku 1999, że największy wzrost nierówności dochodów miał miejsce nie w krajach Europy Środkowej, ale w FSU<sup>31</sup>. Jeśli brać pod uwagę wszystkie kraje postsocjalistyczne, wartość indeksu Giniego osiągnęła maksimum około 2010 roku na poziomie 0,30–0,36. Następnie w latach 2014–2015 w większości krajów wartość indeksu spadła do poziomu 0,27–0,34, co stanowi znacząco niższy wynik niż wartości odnotowywane w państwach rozwijających się, w tym w Chinach.

Podobne wnioski można wyciągnąć, patrząc na wskaźnik ubóstwa (czyli procent ludności żyjącej za mniej niż 2 dolary dziennie, z uwzględnieniem inflacji i parytetu siły na-

bywczej, patrz wykres 9.). Różnice pomiędzy szybkimi reformatorami z jednej strony a stopniowymi reformatorami i maruderami z drugiej są dramatyczne. Na początku postsocjalistycznej recesji, która trwała od około roku 1990 do około roku 1995, wszystkie kraje postsocjalistyczne odnotowały wzrost wskaźnika ubóstwa. Ale różnice między grupami krajów są o wiele większe, niż to było w przypadku współczynnika Giniego: w krajach środkowo-europejskich i nadbałtyckich, a nawet w krajach Europy Południowo-Wschodniej, wskaźnik ubóstwa pozostawał na bardzo niskim poziomie, podczas gdy dla FSUREF i FSULAG przekroczył on 40 procent. Mimo spadku sytuacja stopniowych i częściowych reformatorów oraz maruderów wciąż nie osiągnęła poziomu pozostałych krajów. Dane te zdecydowanie potwierdzają pogląd, że szybkie reformy spowodowały mniej – a nie więcej – przejściowego ubóstwa niż reformy stopniowe.

31 B. Milanović, *Income Inequality and Poverty during the Transition*, The World Bank, Waszyngton 1998.

## Wykres 9. Współczynnik ubóstwa na poziomie USD 2/dzień *per capita* według grup krajów



Uwaga: CE = kraje Europy Środkowej, SEE = kraje Europy Południowo-Wschodniej. FSUREF = dawne republiki Związku Radzieckiego, które przyjęły politykę stopniowych reform, FSULAG = dawne republiki Związku Radzieckiego, które opóźniły wprowadzenie reform.

Źródło: Bank Światowy, *World Development Indicators*, <http://databank.worldbank.org/data/reports.aspx?source=world-development-indicators>. Szacunki dla lat 90. (przerywana linia) pochodzą z pracy Oleha Havrylyshyna, *Divergent Paths in Post-Communist Transformation: Capitalism for All or Capitalism for the Few?*, Palgrave MacMillan, Houndmills, 2006, s. 105, Tab. 3.8.

Jeszcze bardziej przekonującego potwierdzenia omawianego wniosku dostarcza indeks rozwoju społecznego (Human Development Index) Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju. Jak wszystkie subiektywne lub złożone wskaźniki, które ostatnio stają się powszechne, HDI ma swoje wady. Mimo to oferuje on pełniejszy obraz dobrobytu jednostki niż sama wielkość PKB *per capita*. Albowiem, oprócz PKB *per capita*, HDI obejmuje miary długości życia i poziomu edukacji.

Jeśli chodzi o warunki socjalne, wszystkie kraje transformacji odnotowały początkowe pogorszenie: dochody spadły, a bezrobocie wzrosło. Ale w Europie Środkowej było ono stosunkowo niewielkie, a w połowie lat 90. XX wieku wskaźnik HDI zaczął ponownie wzrastać. Pod względem wskaźnika HDI kraje bałtyckie osiągnęły lepsze wyniki niż pozostałe kraje byłego Związku Radzieckiego, co więcej w 2015 roku przegoniły one kraje środkowoeuropejskie. Do roku 2000 kraje reformatorskie wróciły do poziomu sprzed transformacji. Natomiast w krajach FSUREF,

HDI zaczął wzrastać dopiero w roku 2000, zaś w krajach FSULAG kontynuował spadek co najmniej do roku 2005 (patrz tabela 3.).

Podsumowując, różne wskaźniki, obejmujące wiele aspektów życia gospodarczego, politycznego i społecznego, zgodnie wskazują ten sam kierunek – wczesne i szybkie reformy dały lepsze wyniki niż powolne bądź tylko częściowe.

Jedyna znacząca anomalia dotyczy względnych wyników trzech krajów FSULAG w porównaniu do krajów FSUREF. Dostłowna interpretacja dodatniej korelacji pomiędzy zakresem i tempem wprowadzania reform a rezultatami oznaczałaby, że największy maruderzy osiągną najgorsze wyniki. Kraje FSULAG w kierunku urynkowania dokonały jeszcze mniej niż kraje FSUREF. Nieco lepsze wyniki gospodarcze tych pierwszych pozostają jedną z zagadek okresu przejściowego. Ale wielu autorów sugeruje możliwe wyjaśnienia. Na przykład Turkmenistan ma duże rezerwy gazu, które mogą płacić za błędy polityki rzą-

**Tabela 3. Wskaźnik rozwoju społecznego w latach 1990–2012**

	1990	1995	2000	2005	2010	2012	2013	2014	2015
CE	0,73	0,85	0,80	0,83	0,84	0,84	0,85	0,85	0,86
Baltic	0,72	0,74	0,76	0,81	0,82	0,83	0,84	0,85	0,85
SEE	0,69	0,74	0,71	0,74	0,76	0,76	0,77	0,78	0,78
FSUREF	0,66	0,65	0,63	0,68	0,70	0,71	0,73	0,73	0,73
FSULAG	-	0,70	-	0,67	0,71	0,72	0,72	0,73	0,73

Uwaga: CE = kraje Europy Środkowej, SEE = kraje Europy Południowo-Wschodniej. FSUREF = dawne republiki Związku Radzieckiego, które przyjęły politykę stopniowych reform, FSULAG = dawne republiki Związku Radzieckiego, które opóźniły wprowadzenie reform.

Źródło: UNDP's Human Development Index na stronie <http://hdr.undp.org/en/data>. Wskaźnik przyjmuje wartości od 0 do 1. Wyższe wartości oznaczają wyższy poziom dobrobytu.

du. Białoruś otrzymuje bezpośrednio i ukryte subsydia z Rosji w wysokości między 10 a 20 procent PKB. Nie da się też wykluczyć, że – jak to się często dzieje w dyktaturach – wskaźniki gospodarcze na Białorusi podlegają manipulacji.

## Siedem kluczowych wniosków po 25 latach transformacji

Przejdźmy teraz do podsumowania naszych głównych ustaleń. Po pierwsze, z wyjątkiem Białorusi, która w zasadzie wróciła do systemu typu sowieckiego, wszystkie nieazjatyckie gospodarki postsocjalistyczne przeszły długą drogę od reżimu socjalistycznego do kapitalizmu. Zaś o Czechach, Słowacji, Polsce, Węgrach, Estonii, Łotwie i Litwie można po-

wiedzieć, że zakończyły podstawową część transformacji. Odmiennego zdania są Gérard Roland i EBOR, którzy wskazują na opóźnienie rozwoju instytucjonalnego w Europie Środkowej i krajach bałtyckich<sup>32</sup>. Omówimy tę kwestię poniżej.

Po drugie, dane EBOR pokazują ostre rozbieżności pomiędzy krajami najbardziej zaawansowanymi w reformach rynkowych a wolniejszymi reformatorami. Podczas gdy wszystkie kraje postsocjalistyczne rozpoczęły transformację z podobnego poziomu (czyli bardzo daleko od gospodarki rynkowej), w połowie lat 90. różnice między nimi były ogromne i nadal rosły. Ważne, by zauważyć, że luka wzrastała, ponieważ kraje, które przodowały od początku, kontynuowały reformy, natomiast kraje stopniowych reform zwolniły tempo transformacji.

Po trzecie, podstawowy wzorzec tego, kto prowadzi w procesie reform, a kto pozostaje w tyle, został ustalony w ciągu pierwszych czterech–pięciu lat i pozostał niezmienny, być może z nielicznymi wyjątkami, takimi jak Gruzja i Słowacja. Ta pierwsza stopniowo nadrabia zaległości od czasu Rewolucji Róż

32 Zob.: G. Roland, *Transition in Historical Perspective*; oraz *European Bank for Reconstruction and Development, European Bank for Reconstruction and Development 2013 Transition Report*, EBRD, Londyn 2013.

w roku 2003<sup>33</sup>. Ta druga przystąpiła do radykalnych reform po zastąpieniu w 1998 roku rządu Władimira Mečiaru proreformatorskim rządem Mikuláša Dzurindy. Ze względu na późny start, przedłużony przez wojny, kilka byłych republik Jugosławii, mimo bardziej pro-rynkowej orientacji na początku lat 90., zostało prześcigniętych przez kraje FSU wprowadzające stopniowe reformy. Ale gdy wojny ustały, kraje byłej Jugosławii postępowały szybciej w zakresie wprowadzania reform, starając się dogonić liderów transformacji w Europie Środkowej i krajach bałtyckich.

Po czwarte, rozwój instytucjonalny w krajach postsocjalistycznych pozostawał istotnie w tyle za liberalizacją gospodarczą. Jednak żaden kraj nie zastosował się do zalecenia zwolenników „gradualizmu”, by stworzyć dobre instytucje przed wprowadzeniem liberalizacji (choć wielu liderów w krajach stopniowej czy opóźnionej reformy wyjaśniało zwłokę, mówiąc, że najpierw muszą stworzyć dobre instytucje). I tak zarówno przywódcy Białorusi, jak i Uzbekistanu często deklarowali, że ich celem jest tak zwana „społeczna gospodarka rynkowa”, a pierwszy etap tego procesu polega na stworzeniu warunków, w których rynki mogą funkcjonować prawidłowo. Od końca lat 90. rozwój instytucjonalny w niektórych krajach zaczął nieco przyspieszać, ale nie miało to miejsca w krajach stopniowej transformacji. W istocie krajami postępującymi najszybciej i najdalej w zakresie rozwoju instytucjonalnego okazały się te same kraje, które najwcześniej i najsilniej liberalizowały gospodarkę.

Po piąte, kraje CEB, które przodowały w liberalizacji rynku, weszły także na ścieżkę demokracji. Jest to ważne, ponieważ demokracja i transformacja gospodarcza są ze sobą powiązane. W odróżnieniu od krajów CEB, kraje FSUREF wprowadziły częściową demokrację, po czym w krajach tych przywrócone zostały dyktatury. W FSU-LAG brak demokracji był skrajny i jawny.

W przypadku FSUREF było to subtelniejsze, z zachowaniem formalnego procesu wyborczego legalizującego funkcjonowanie wielu partii politycznych. W praktyce demokracja była tak ograniczona przez aktualny rząd, że politolodzy zaczęli określać ten system jako „demokrację sterowaną”. Ta porażka demokracji i ekscesy oligarchów doprowadziły w wielu krajach do społecznego niezadowolenia, demonstracji i tak zwanych „kolorowych rewolucji”. Niektóre z nich początkowo odniosły sukces – przynajmniej w zakresie obalenia rządów w Serbii (2000), Gruzji (2003), na Ukrainie (2004) oraz w Republice Kirgiskiej (2005). Jednak tylko w Gruzji kolorowa rewolucja doprowadziła do zdecydowanej zmiany kierunku gospodarczego kraju.

Po szóste, w niektórych krajach transformacja doprowadziła do powstania klasy oligarchów, którzy używają nieprzejrzystych metod wpływu na politykę, chronią swój podobny do monopolu status i utrudniają powstanie prawdziwie otwartej i konkurencyjnej gospodarki rynkowej. Wykorzystanie pieniędzy w gospodarce rynkowej na lobbging w celu uzyskania specjalnego traktowania w zakresie podatków, licencji i zwolnień jest dobrze znane z historii wielu krajów. Oligarchiczne wsparcie dla wybranych partii politycznych lub podmiotów nie jest wyłączną cechą państw postsocjalistycznych. To, co trapi wielu obserwatorów transformacji, to fakt, że oligarchowie w krajach postsocjalistycznych wykraczają daleko poza zwykłe poszukiwanie renty i używają swoich wpływów, aby dyktować ogólną politykę rządu oraz kierunki reform i decyzji geostrategicznych<sup>34</sup>.

Co istotne, wiele dowodów wskazuje na to, że oligarchie są silniejsze w krajach, które przeprowadzały reformy stopniowo i powoli. Na przykład kraje bałtyckie i środkowo-europejskie mają odpowiednio 0,11 i 0,255 miliardów na milion mieszkańców. Region FSUREF ma 0,485 miliardów na milion

33 Zmniejszanie różnicy jest mniej widoczne dla wskaźnika postępu transformacji niż dla innych wskaźników. Do 2012 roku Gruzja dotarła na 19. pozycję w rankingu Doing Business Report, wyżej niż wszelkie kraje środkowoeuropejskie i bałtyckie. W tym samym roku uplasowała się na 19. miejscu spośród 152 krajów opisanych w raporcie Fraser Institute *Economic Freedom of the World*. Zob.: J. Gwartney, R. Lawson i J. Hall, *Economic Freedom of the World: 2014 Annual Report*, Fraser Institute, Vancouver 2014.

34 Zob.: O. Hawryłyszyn, *Divergent Paths in Post-Communist Transformation*, s. 199–202. Hawryłyszyn szczegółowo omawia tu różnice między zachodnimi miliardami i oligarchami postsowieckimi.



mieszkańców, czyli dwa razy więcej niż w Europie Środkowo-Wschodniej. Innymi słowy, opóźnienia w liberalizacji gospodarki zdają się prowadzić do powstania mocniejszej i głębiej zakorzenionej oligarchii<sup>35</sup>.

Po siódme, „wkład” i „rezultaty” (ang. *input versus output*) są dodatnio skorelowane. W krajach, które zrobiły najwięcej dla liberalizacji, najbardziej wzrósł PKB na mieszkańca, najmniej wzrosły nierówności dochodów, najmniej wzrósł współczynnik ubóstwa i osiągnięto najlepsze wyniki według HDI. Należy również zauważyć, że wyniki w zakresie PKB pokrywały się z wynikami w pozostałych kategoriach: wszystkie kraje, które w pierwszych latach odnotowały spadek produkcji, doświadczyły także obniżenia dobrobytu i pogłębienia się różnic w dochodach między bogatymi i biednymi. Jednak gdy tylko PKB zaczął rosnąć, pogorszenie sytuacji społecznej zostało zatrzymane. Ponieważ wcześnie reformatorzy byli pierwszymi, u których poziom produkcji gospodarczej zaczął ponownie wzrastać, to oni ponieśli najmniejsze koszty społeczne. Dodatkowo jako pierwsi czerpali korzyści z transformacji – tj. cieszyli się wyższymi dochodami, kresem niedoborów, dostępem do szerokiej gamy towarów o lepszej jakości.

## **Dlaczego transformacja przebiegła tak, jak przebiegła**

Najważniejszą kwestią, przed którą stanęły kraje postsocjalistyczne, był wybór pomię-

dzy stopniową i szybką strategią reform. Jeśli za główną miarę sukcesu przyjąć wyniki gospodarcze, dane wyrokują jednoznacznie. Kraje, które podjęły reformy wcześniej i działały szybko, osiągnęły o wiele lepsze wyniki. Dlaczego?

Anders Åslund z Rady Atlantyckiej, Peter Boone z London School of Economics i Simon Johnson z Duke University zauważyli w 1996 roku, że pomimo złożoności matematycznej i elegancji cechujących modele stopniowej reformy, to zmiany w stylu „big bang” działały lepiej ze względu na ekonomię polityczną w dawnych krajach komunistycznych<sup>36</sup>. Jak autorzy prawidłowo wywnioskowali, byłe elity komunistyczne w krajach stopniowej reformy powszechnie przyjęły, że nowy system kapitalistyczny jest nieunikniony, ale chcieli zachować swój uprzywilejowany status lub możliwość rządzenia. Wkrótce wzbogacili się poprzez skorumpowane programy prywatyzacyjne. Krótko mówiąc, model stopniowych reform był łatwo nadużywany.

Ponadto szybkie reformy, w tym liberalizacja cen, liberalizacja handlu i deregulacja działalności gospodarczej, prędko pociągnęły za sobą realokację zasobów z nieefektywnych komunistycznych podmiotów do nowych firm, a to doprowadziło do szybkiej odbudowy produkcji. Nawet w Polsce i na Słowenii, gdzie prywatyzacja dużych przedsiębiorstw państwowych została znacznie opóźniona, już w latach 1993–1994 nastąpiło ożywienie gospodarcze<sup>37</sup>. Poza tym nie należy lekceważyć dotkliwych kosztów społecznych związanych z trwającą znacznie dłużej w krajach stopniowej transformacji recesją. Z pewnością nieprzerwany spadek wartości HDI w krajach FSU wiązał się ze znacznymi kosztami społecznymi<sup>38</sup>.

35 Obliczenia autorów. Zob. także O. Hawryłyszyn, *Divergent Paths in Post-Communist Transformation, Capitalism for All or Capitalism for the Few?*, Palgrave MacMillan, Houndmills 2006, rozdz. 6.

36 A. Åslund, P. Boone i S. Johnson, *How to Stabilize: Lessons from Post-Communist Countries*, [w:] *Brookings Institution Papers on Economic Activity* 1 (1996), s. 217–313.

37 W Słowenii ten proces nie jest jeszcze zakończony.

38 To prawda, że stopy bezrobocia były znacznie niższe w byłym Związku Radzieckim: na poziomie od 5 do 8 procent. Polska natomiast, miała stopę bezrobocia na poziomie kilkunastu procent. Jednak wczesna poprawa w Polsce pozwoliła na wypłatę zasiłków dla bezrobotnych. W byłym ZSRR zatrudnienie nie gwarantuje wypłaty wynagrodzenia (jako że państwo czasem nie ma wystarczających dochodów, aby zapłacić robotnikom). Jest to przedstawione w: E. Prasad i M. Keane, *Consumption and Income Inequality in Poland during the Economic Transition*, [w:] „IMF Working Paper”, nr

Jak już wspomniano, rozwój instytucjonalny w krajach szybkich reform pozostaje w tyle za liberalizacją rynku, ale cechuje go rosnący trend. Obszerna literatura na temat nowej ekonomii instytucjonalnej (NEI) wyraźnie pokazuje, że instytucje mają znaczenie dla wyników gospodarczych. Ale są one ważne raczej dla podtrzymania wzrostu gospodarczego w dłuższym okresie niż dla jego zainicjowania po okresie recesji. Zatem początkowo nie było potrzeby pełnego ustanowienia dobrej struktury instytucjonalnej. Budowa instytucji we współczesnych rozwiniętych gospodarkach rynkowych zajęła wieki, a nie lata – to jedna z najważniejszych lekcji do przyswojenia od pioniera szkoły NEI, laureata Nagrody Nobla, ekonomisty Douglassa Northa<sup>39</sup>. Otwartym pozostaje pytanie, ile rozwoju instytucjonalnego potrzeba, by powrócić do wzrostu gospodarczego, ale jasne jest, że postęp osiągnięty w grupie CEB w połowie lat 90. był wystarczający, aby utrzymać stosunkowo szybki wzrost (patrz wykres 5.).

Dane wskazują również, że przywódcy polityczni w krajach stopniowych reform mijali się z prawdą. Pomimo ich częstych protestów, że powolne działanie jest konieczne, aby zbudować odpowiednie instytucje rynkowe, taki proces nigdy nie zaszedł (patrz wykres 5.). Nie ma ani jednego przypadku kraju, gdzie poprawa jakości instytucji poprzedzałaby liberalizację.

Krytycy szybkich reform zarzucali, że nacisk na podstawowe wskaźniki ekonomiczne doprowadził międzynarodowe instytucje finansowe do ignorowania rozwoju instytucjonalnego. I znów wykres 5. przeczy temu stwierdzeniu. Kraje, które wcześniej zadbały o podstawy ekonomiczne (czyli kraje, które osiągnęły stabilizację finansową i liberalizację rynku), działały wcześniej i bardziej zdecydowanie także w zakresie rozwoju instytucjonalnego.

W 2013 roku Christopher Hartwell przedstawił szczegółową analizę sekwencji reform, które zostały wprowadzone w krajach postsocjalistycznych a także charakteru porad, które MFW, Bank Światowy i EBOR udzielały reformującym się krajom<sup>40</sup>, dostarczając mocnego kontrargumentu przeciw twierdzeniu, że kwestia instytucji była ignorowana. Jego wnioski wspierają nasz pogląd, że ani międzynarodowe instytucje finansowe, ani też reformatorzy w stylu „big bang” nie ignorowali rozwoju instytucji, lecz robiło to przywództwo polityczne w krajach powolnych reform.

Choć promotorzy tzw. konsensusu waszyngtońskiego nie zawsze mieli możliwość skutecznego wpływu na rozwój instytucjonalny, kwestia ta była zawsze uznawana za integralną część każdego programu reform<sup>41</sup>. Porównując strukturę i chronologię zaleceń konsensusu waszyngtońskiego z rzeczywistą drogą reform, przyjętą przez radykalnych reformatorów, widzimy, że konsensus waszyngtoński był, ogólnie rzecz biorąc, stosowany przez kraje przodujące w reformach.

Troska o opóźniony rozwój instytucjonalny w krajach postsocjalistycznych nie zniknęła całkowicie. Wiele ostatnich publikacji analizuje przypadki krajów zaawansowanych, szczególnie nowych krajów członkowskich UE. Analizy te sugerują, że po przystąpieniu do UE reformatorski pęd nowych krajów członkowskich osłabł – zwłaszcza w odniesieniu do rozwoju instytucjonalnego. Wykres 5. pozornie potwierdza taką ocenę. Choć liberalizacja gospodarcza w krajach reform „big bang” osiągnęła niemal maksimum, rozwój instytucjonalny nadal pozostaje w tyle. I tak w 2013 roku EBOR stwierdził, że tempo reform gwałtownie spadło. Rok później Gérard Roland ostrzegał, że „reformy mające na celu poprawę instytucji dosłownie zatrzymały się w krajach transformacji”<sup>42</sup>. To, że rozwój instytucjonalny nie jest jeszcze zakończony, jest niezaprzeczalnym

14 (1999). Ponadto jest ważne, by pamiętać, że oficjalne dane, które twierdziły, że bezrobocie było niskie (lub w przypadku Turkmenistanu „zerowe”), często były fałszywe.

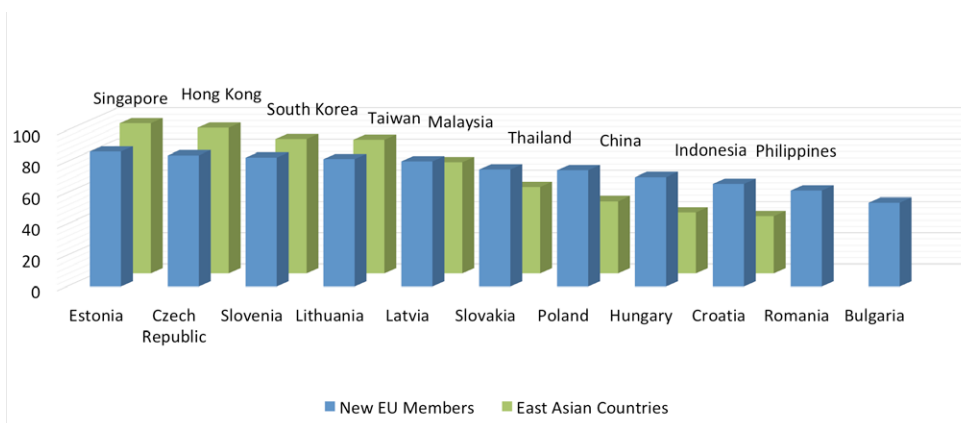
39 D. C. North, *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*, Cambridge University Press, Nowy Jork 1990.

40 C. Hartwell, *Institutional Barriers in the Transition to Market*, Palgrave MacMillan, Houndmills 2013.

41 S. Fischer i A. Gelb, *The Process of Socialist Economic Transformation*, [w:] „Journal of Economic Perspectives” 5, nr 4 (1991), s. 91–101.

42 G. Roland, *Transition in Historical Perspective*, s. 252.

## Wykres 10. Porównanie poziomu praworządności w nowych krajach UE i krajach Azji Wschodniej



**Uwaga:** Wyższa wartość oznacza lepszy stan praworządności.

Źródło: Bank Światowy, *World Governance Indicators*, <http://databank.worldbank.org/data/reports.aspx?source=world-development-indicators>.

faktem, ale powyższe interpretacje reform instytucjonalnych wyolbrzymiają problem przez użycie niewłaściwych punktów odniesienia.

Zwolennicy zarówno stopniowych, jak i radykalnych reform zgodnie przyznają, że zmiany instytucjonalne wymagają więcej czasu niż liberalizacja rynku. North, jak wspomniano, już dawno temu podkreślał, że rozwój instytucjonalny w krajach rozwiniętych trwał bardzo długo<sup>43</sup>. Pod koniec lat 90. raporty EBOR wyraźnie rozróżniały elementy liberalizacji jako „pierwszą generację reform”, a rozwój instytucjonalny jako „generację drugą”. Ta druga, jak uznawał EBOR, była bardziej skomplikowana prawnie i politycznie – i z konieczności zajmowała więcej czasu<sup>44</sup>.

Lepsze podejście do oceny prędkości i stanu zmian instytucjonalnych w krajach radykalnych reform polega na porównaniu tych krajów z odpowiednią grupą krajów, które nie wprowadziły takich reform. Gospodarki wschodnioazjatyckich tygrysów pasują tu z dwóch powodów. Po pierwsze, są to gospodarki rynkowe na mniej więcej tym samym poziomie rozwoju co kraje CEB. Po drugie, są uważane za bardzo prężne i plasują się

w grupie czołowych eksporterów. Porównanie pomiędzy tymi dwoma grupami jest przedstawione na wykresie 10.

Jak pokazuje wykres 10., bez względu na to, jak szybko po przystąpieniu do UE kraje CEB rozpoczynały reformy instytucjonalne, dziś są w tym względzie w sytuacji bardzo podobnej do wschodnioazjatyckich tygrysów. Tylko bardzo dojrzałe gospodarki Singapuru i Hong Kongu osiągają wyższe wyniki.

Na uwagę zasługują dwie dodatkowe kwestie związane z transformacją: prywatyzacja oraz rola UE w podtrzymywaniu reform w krajach postsocjalistycznych. Udział sektora prywatnego w PKB jest łatwy do zmierzenia. Kraje CEB znajdują się na czele listy krajów postsocjalistycznych, osiągając ponad 70 procent, kraje Europy Południowo-Wschodniej są zaraz za nimi. W krajach FSUREF sektor prywatny odpowiada za 50 do 70 procent PKB. Kraje FSULAG są daleko w tyle, wahając się między 25 i 30 procent.

Literatura na temat prywatyzacji jest obszerna, ale jak zauważyli w 2002 roku Simeon

43 D. C. North, *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*, dz. cyt.

44 Jak mierzyć prędkość reform instytucjonalnych jest czysto technicznym pytaniem. Bardziej wnikliwa dyskusja w: A. Rzońca i P. Ciżkowicz, *A Comment on the Relationship between Policies and Growth in Transition Countries*, [w:] „Economics of Transition” 11, nr 4 (2003), s. 743–48.

Djankov i Peter Murrell, nie jest ona łatwa do interpretacji<sup>45</sup>. Na przykład nie osiągnięto zgody co do sposobu dokładnego pomiaru rezultatów prywatyzacji. Czy mierzyć skuteczność prywatyzacji poprzez wskaźniki zysku, przychody, czy też wzrost produktywności? Mimo to wydaje się panować zgoda co do pewnych ogólnych i wstępnych wniosków<sup>46</sup>. Po pierwsze, prywatyzacja prowadzona przez inwestorów zagranicznych przebiegała zdecydowanie lepiej niż prywatyzacja krajowa. Zaangażowanie kapitału zagranicznego prowadziło do większych usprawnień, bez względu na to, jak je mierzono. Po drugie, jak już stwierdziliśmy w innym miejscu, najbardziej liczyły się transparentność prywatyzacji i niedopuszczanie do wykorzystywania poufnych informacji. Po trzecie, duża część literatury ignoruje rolę rozwoju nowego sektora prywatnego. W jakim stopniu wzrost udziału sektora prywatnego w gospodarce był spowodowany tworzeniem nowych przedsiębiorstw, a w jakim prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych? Nie można dokonać miarodajnej oceny roli, jaką odegrał rozwój sektora prywatnego, zarówno nowego, jak i sprywatyzowanego, bez odpowiedzi na to pytanie.

UE pełniła ważną funkcję w promowaniu reform w krajach kandydujących, ale nadal trwa spór, w jakim stopniu perspektywa członkostwa w UE wywierała zewnętrzny nacisk na wprowadzanie reform w krajach postsocjalistycznych. Jak pokazuje przykład krajów bałtyckich, które zostały włączone do procesu akcesji do UE dopiero w roku 1995 – jakieś trzy lub cztery lata później niż kraje Europy Środkowej – wewnętrzne zaangażowanie w kwestię reform było bardzo ważne. Początkowo pozbawione zachęty w postaci członkostwa w UE, kraje bałtyckie przeprowadziły daleko idące reformy. I przeciwnie, presja zewnętrzna okazała się bardzo skuteczna w przypadku Słowacji w roku 1998. Za rządów premiera Władimira Mečiarą wprowadzono niewiele reform i Słowacja została ostrzeżona, że może

zostać wyłączona z pierwszej grupy krajów przyjmowanych do UE. Częściowo w wyniku ostrzeżenia UE Mečiar nie został powtórnie wybrany na urząd jesienią 1998 roku. Zastąpił go proreformatorski premier Mikuláš Dzurinda.

Na koniec zaproponujemy sposób powiązania różnych aspektów transformacji omówionych w niniejszym opracowaniu i wyjaśnimy, jak wspierają one naszą główną tezę: wcześnie i szybkie reformy osiągnęły znacznie lepsze rezultaty, zaś spóźnione i fragmentaryczne doprowadziły do słabych wyników i powstania barier na drodze reform<sup>47</sup>.

Opóźnienie lub spowolnienie reform może mieć wiele powodów, ale najczęściej było ono spowodowane tym, że poprzednia komunistyczna klasa rządząca pozostała przy władzy i próbowała przekształcić się w nową klasę kapitalistyczną. Do osiągnięcia tego celu byli komuniści potrzebowali czasu. Dopuszczając własność prywatną przy opóźnionej lub fragmentarycznej liberalizacji rynku, stwarzano okazje do arbitrażu i poszukiwania renty, najbardziej korzystnych dla wtajemniczonych. Gdy nowi kapitaliści bogacili się na tyle, by zdobyć władzę oligarchiczną, nadal opowiadali się za utrzymaniem istnienia gospodarki jedynie częściowo zreformowanej, braku transparentności, uprzywilejowanego dostępu do poufnych informacji, a także zachowaniem statusu podobnego do panującego w monopolu i ochroną przed nowymi podmiotami na podstawie przepisów uciążliwych dla małych i średnich przedsiębiorstw. Proces był również ułatwiony przez utrzymanie dotacji rządowych, zły stan praworządności i inne braki instytucjonalne. Ponadto wymogi członkostwa w UE były sprzeczne z interesami nowej oligarchii. Unia Europejska wymaga konkurencyjnych rynków, przejrzystości, praworządności i tak dalej.

Wielu ekonomistów dostrzega pułapkę, jaką stwarza taki model pogoni za rentą. Niektó-

45 S. Djankov i P. Murrell, *Enterprise Restructuring in Transition: A Quantitative Survey*, [w:] „Journal of Economic Literature” 40, nr 3 (2002), s. 739–92.

46 Po pracy Djankova i Murrella pojawiło się wiele innych artykułów, które jednak w niewielkim stopniu modyfikują ich wstępne wnioski. Zob.: S. Djankov, *The Microeconomics of Post-Communist Transformation*, [w:] A. Åslund i S. Djankov (red.), *The Great Rebirth*, dz. cyt.

47 Jest to oparte na szczegółowej analizie w rozdziale 4. O. Hawryluszyn, *Divergent Paths in Post-Communist Transformation, Capitalism for All or Capitalism for the Few?*, Palgrave MacMillan, Houndmills 2006.

rzy twierdzą, że wyższy stopień prywatyzacji spowodowałby, iż nowi kapitaliści zaczęliby się domagać ochrony praw własności i przestrzegania praworządności. Ten argument stanowił ważną część uzasadnienia dla wprowadzenia szybkiej prywatyzacji w Rosji w połowie lat 90<sup>48</sup>. Z perspektywy czasu można mieć wątpliwości, czy ten proces przebiegł tak, jak przewidywano. Oligarchowie odkryli, że ich nieformalna władza zapewnia potrzebną im pełną ochronę, a liberalizacja zagraża ich pozycji<sup>49</sup>. Zatem w dalszym ciągu tak wpływali na politykę rządu, aby utrzymać to błędne koło.

## Wnioski

Dane z 25 lat odpowiadają na większość, choć nie na wszystkie główne pytania dotyczące przejścia od socjalistycznej dyktatury do kapitalizmu i demokracji. Główna dyskusja między zwolennikami szybkich i stopniowych reform wydaje się być rozstrzygnięta na korzyść tych pierwszych. Empiryczna zależność między prędkością reform a odpowiednimi wskaźnikami rezultatów gospodarczych i społecznych pokazuje, że szybkie reformy biją na głowę reformy stopniowe lub/i fragmentaryczne. Argumentacja zwolenników „big bang”, że opóźnienie reform pozwala elitom gospodarczym zawłaszczyć państwo i czerpać rentę, została w dużej mierze potwierdzona wzrostem oligarchizacji w krajach, które nie wprowadziły takich reform. Oczywiście bogaci kapitaliści pojawili się we wszystkich reformowanych gospodarkach, ale siła

i zakres ich oddziaływania politycznego są znacznie wyższe w krajach powolnych reform, a w szczególności w dużych gospodarach byłego ZSRR i w samej Rosji.

Ponadto w ciągu minionych 25 lat trendy pozostawały bez zmian. Wcześni liderzy reform nadal przodują pod względem wyników gospodarczych i społecznych, a większość maruderów wciąż pozostaje z tyłu. Wyrwanie się ze schematu reform stopniowych lub częściowych nie jest łatwe, chociaż próbowano to osiągnąć poprzez różne „kolorowe rewolucje”. Niestety, można znaleźć tylko jeden przypadek powodzenia – jest nim Gruzja. Choć nawet gruzińskiego przykładu nie można uznać za pełen sukces<sup>50</sup>.

Co do kwestii właściwego momentu wstąpienia na drogę rozwoju instytucjonalnego, argumenty, że powinien on poprzedzać liberalizację, nie są poparte historycznymi faktami. Ani radykalne reformy, ani międzynarodowe instytucje finansowe nie ignorowały rozwoju instytucjonalnego. Najszybszy postęp w tej dziedzinie został dokonany przez te same kraje, które podjęły szybką liberalizację. Nie obala to logiki hipotetycznego argumentu – jeszcze dzisiaj podnoszonego przez niektórych badaczy – wedle którego szybkie reformy, poprzedzone jeszcze szybszym i wcześniejszym rozwojem instytucjonalnym, przebiegłyby jeszcze lepiej. Niestety, brakuje możliwości przetestowania tej hipotezy. Nie ma ani jednego przypadku kraju, który zreformował swe instytucje przed zliberalizowaniem rynku<sup>51</sup>.

Mimo że w najbardziej rozwiniętych krajach postsocjalistycznych transformacja jest w dużej mierze zakończona, reformy prawne i re-

48 Reprezentatywne badanie tego stanowiska zawiera: M. Boycko, A. Shleifer i R. Vishny, *Privatizing Russia*, MIT Press, Cambridge 1995.

49 Patrz na przykład: O. Havrylyshyn, *Divergent Paths in Post-Communist Transformation*; W. Buiters, *From Production to Accumulation*, [w:] „Economics of Transition” 8, nr 3 (2000), s. 603–22; oraz L. Polishchuk i A. Savvateev, *Spontaneous (Non) Emergence of Property Rights*, [w:] „Economics of Transition” 12, nr 1 (2004), s. 103–27.

50 Zob.: M. Sakashvili i K. Bendukidze, *Georgia: The Most Radical Catch-up Reforms*, [w:] A. Aslund i S. Djankov (red.), *The Great Rebirth*, dz. cyt.

51 Kolejna nierozwiązana debata, choć nie kluczowa dla ogólnej historii transformacji, dotyczy stosunkowo dobrych wyników Białorusi pomimo praktycznie niereformowanego systemu gospodarczego. To tylko jeden wyjątek niezgodny z doświadczeniami z 28 innych krajów, co daje możliwy powód, by go ignorować. Jako kolejny powód warto zauważyć, że jako „ostatnia dyktatura w Europie” Białoruś nie jest pożądanym modelem transformacji postsocjalistycznej. Ponadto wielu sceptyków wątpi w prawdziwość białoruskich statystyk lub sugeruje, że znaczną część sukcesu Białorusi zawdzięcza ogromnym dotacjom z Rosji. Jednak bardziej realistyczne próby oszacowania PKB lub wysokości rosyjskich dotacji nie dają podstawy do uznania Białorusi za porażkę gospodarczą. Ta praca nie próbuje rozwiązać białoruskiej zagadki i pozostawia ją do przyszłych badań.

gulacyjne pozostają niedokończone. Lekcje płynące z krajów najbardziej rozwiniętych nie są skomplikowane. Państwa muszą zbudować stabilność finansową a także kontynuować deregulację i upraszczanie swoich przepisów w celu wyeliminowania korupcji i pogoni za rentą.

Kraje byłego ZSRR – za wyjątkiem państw nadbałtyckich – pozostają o wiele dalej w tyle. Stopień oligarchicznego zawłaszczenia państw i zakres pogoni za rentą jest tam wysoki, a grupy interesu mają wiele do stracenia na skutek liberalizacji<sup>52</sup>. W kilku przypadkach, gdy ruchy demokratyczne stworzyły nowe okazje do reformy (Serbia, 2000; Gruzja, 2003; Ukraina, 2004; Kirgistan, 2005; ponownie Ukraina, 2014), rządy stały się bardziej podatne na ideę transformacji, chociaż te nowe próby nie zawsze kończyły się sukcesem<sup>53</sup>.

## Legenda

- **CEB** (*Central European countries and Baltics*) – kraje Europy Środkowej i kraje bałtyckie;
- **CE** (*Central European*) – kraje środkowoeuropejskie, które wkroczyły na ścieżkę radykalnych reform;
- **FSU** (*Former Soviet Union countries*) – były kraje ZSRR;
- **FSUREF** (*Former Soviet Union countries, reformers*) – dawne republiki Związku Radzieckiego, które przyjęły politykę stopniowych i fragmentarycznych reform;
- **FSULAG** (*Former Soviet Union countries, laggards*) – tzw. maruderzy, dawne republiki Związku Radzieckiego, które opóźniły wprowadzenie reform;
- **NEI** (*New Institutional Economics*) – nowa ekonomia instytucjonalna, dział ekonomii ukazujący wpływ czynników pozaekonomicznych (tj. społecznych, historycznych, prawnych, politycznych) na funkcjonowanie tradycyjnych rynków;
- **SEE** (*Southeastern European countries*) – kraje Europy Południowo-Wschodniej;
- **TPI** (*Transition Progress Index*) – Indeks Postępu Reform opracowany przez Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (IBRD).

52 Krótka historia kolorowych rewolucji to opowieść ku przestrodze. Gdy interesy oligarchów i biurokratów zdążą się utrwalić, zwykła zmiana rządu nie gwarantuje sukcesu. Niepowodzenie pomarańczowej rewolucji na Ukrainie i tulipanowej rewolucji kirgiskiej poświadczają trudności w utrzymaniu stanu reform. Z kolei gruzińska Rewolucja Róż zakończyła się sukcesem, aczkolwiek ograniczonym, i pokazała, że reforma jest możliwa, jeśli wystarczy energii i zdecydowania zarówno działaczom ulicznym, jak i nowemu, oddanemu reformom rządowi.

53 Establishment polityczny w Mołdawii, formalnie komunistyczny, zareagował na życzenia ludności by zbliżyć się ku Unii Europejskiej, i podjął reformy niekorzystne dla pewnych nowych grup interesów.





**Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju (FOR) została założona w 2007 roku przez prof. Leszka Balcerowicza, aby chronić wolność oraz promować prawdę i zdrowy rozsądek w debacie publicznej.**

Naszym celem jest zwiększenie świadomości ekonomicznej Polaków, ich aktywnego poparcia dla wolności gospodarczej oraz podnoszenie poziomu praworządności w państwie.

Realizujemy nasze cele poprzez działania analityczne (publikacja raportów i analiz), edukacyjne (edukacja ekonomiczna na podstawie projektów FOR) oraz komunikacyjne (organizowanie kampanii informacyjnych). To z inicjatywy FOR uruchomiony został licznik długu publicznego zwracający uwagę na stale rosnące zadłużenie państwa.

Aktywnie współpracujemy z organizacjami pozarządowymi w Polsce i poza granicami kraju.

W naszej działalności przestrzegamy zasad jawności, bezpartyjności i rzetelności.

FOR nie korzysta z dotacji instytucji ani firm państwowych.

Uważamy, że działalność obywatelska, jaką prowadzimy, znajdzie źródło finansowania w aktywnej postawie członków naszego społeczeństwa.

To dzięki Darczyńcom Fundacja FOR ma możliwość działania. Nawet niewielkie, lecz regularne wpłaty są potwierdzeniem słuszności naszej codziennej pracy.

**Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR**

ul. Ignacego Krasickiego 9A, 02-628 Warszawa

tel. +48 22 628 85 11

e-mail: [info@for.org.pl](mailto:info@for.org.pl)

[www.for.org.pl](http://www.for.org.pl)

 /FundacjaFOR

 @FundacjaFOR

Numer rachunku bankowego:

68 1090 1883 0000 0001 0689 0629